

Numer dzisiejszy składa się wraz z „Dodatkiem ilustrowanym” z 20 stron. Cena 30 gr.

No. 153

XXX r.
istnienia.

Redakcja i Administracja
w ŁODZI,
Al. Kościuszki 41
TELEFON 28.
Konto P.K.O. 60594.
Red. przyjmuje od 5—7
Art. i listów anonimowych
nie umieszcza się.

Łódź.

ROZWÓJ

DZIENNIK NIEZALEŻNY OD ZADNEJ PARTJI.

Niedziela dnia 5 czerwca 1927 r.

Cena numeru
30 gr.
Cena prenumeraty
w Łodzi:
Mies. z dod. ilust. 4,11 gr.
Cena. et. 2,50 gr.
Z przes. poczt.
Mies. z dod. ilust. 5,21 gr.
Poza Łódź egz. 27 gr.
Należność pocztowa
opłacona ryczałtem.

Dziś i dni następnych,

CASINO

Dziś i dni następnych,

Napoleon filmu ERNEST LUBICZ rozwiązał problem rozvodu nowoczesnych małżeństw w 10 aktowym filmie p. t.

Całuj mnie jeszcze...

Główną rolę szampańskiej i frywolnej Paryżanki odtworzy amerykańska Poli Negri **Mary Prevost.**

Film poprzedzają występy Ulu-bleńca Łódzianek rozkosznego **Karola Hanusza** artysty teatru „Qui Pro Quo” „Perskiego Oka” oraz „Nietoperz” w szlagierowym programie z piosenkami „Pomajowe Nabożeństwo”, „Opera Parodja” i „Zwarjowany Alfabet”

Amer. Polki **Luni Nestor** primadonna „Metropolitan Opera” w Nowym Yorku, która odtoczy tańce rosyjsko—bojarskie i marokańskie oraz znakomitej pieśniarki **Iny Hellen.**

Sala mechanicznie ochładzana. | **Od g. 1.30 do 3** Ceny wszystkich miejsc **1 złoty i 50 groszy.**

SPLENDID

ul. Narutowicza 20.

DZIS

Wielka fascynująca premiera

Sprawa przy drzwiach zamkniętych

o uwiedzenie Greta Hecker oskarżycielem prokurator Jor...

Dramat współczesny w 10 aktach. Hans Mierendorf i Mery Jonson.

— W rolach głównych —

Orkiestra symf. pod dyr. A. Czudnowskiego,

Od godz. 1 i pół do 5 cena wszystkich miejsc 1 zł. i 50 gr.

LUNA

2953—

Dziś!

Perla wszystkich teatr

Panna z huśtawki czyli: Niech żyją spódniczki!

W roli głównej niezrównany **HARRI LIDKE** i boska **OSWALDA**

Uwaga: Jedyna w Polsce wentylowana sposobem ameryk. widowiska z wyjściem na taras ogrodowy.

Kino Dom Ludowy.

Przejazd 54.

4155

Dziś.

Dziś.

Książę krwi

Przepiękny dramat erotyczny. — W roli głównej najpiękniejszy mężczyzna świata przedwcześnie zmarły genialny artysta

Rudolf Valentino.

Ceny miejsc: W dni powszednie na wszystkich seansach, zaś w sobotę, niedzielę i święta od g. 1 do 5 po poł. I m. 60 gr. II m. 50 gr. III m. 20 gr.

W sobotę, niedzielę i święta od godz. 5 p. p. m. 80 gr. II m. 40, III m. 30 gr.

Zapisujcie się na członków
L. O. P. P.

Hurt i Detal.



Polecam wina firmy

J.P. Czkwianianc

Najprzedniejsze
wina francuskich firm

Barton & Gustin, Bordeaux

oraz wina burgundzkie, węgierskie i reńskie

Hurt i Detal.

Łódź, Piotrkowska No 69, tel. 38-64.

Anglja i Francja

popierają stanowisko Polski w sprawie twierdz wschod.

Tak oświadczył Briand ambasadorowi Rzeczypospolitej w Paryżu.

Paryż, 4-6 (tel. wł.)

Briand przyjął wczoraj amb. polskiego Chłapowskiego, konferując z nim w kwestji kontroli zniszczenia utwierdzeń wschodnich niemieckich. Amb. Chłapowski zwrócił ministrowi francuskiemu uwagę na postulaty polskie, że zniszczenie utwierdzeń musi być koniecznie kontrolowane przez komisję aliancką, któraby rządowi polskiemu dała rzeczywisty pogląd na sytuację na niemieckim paśmie twierdz. że Niemcy postanowienie zniszczenia utwierdzeń na granicy polskiej wykonywują lojalnie.

Briand odpowiedział, że zarówno rząd angielski jak i francuski nie zmieniły swych zapatrywań co do zajmowania się wynikiem tego zniszczenia i podtrzymują postulaty polskie.

Londyn, 4-6 (tel. wł.)

Dyplomatyczny korespondent „Daily Telegraphu” donosi z Berlina, że Stresemann zamierza w Genewie zaproponować aliantom powołanie neutralnej komisji, złożonej z rzeczoznawców wojskowych, któraby badała zniszczenia wschodnich utwierdzeń niemieckich. W kołach dyplomatycznych jednak istnieje zamiar powierzenia kontroli zniszczenia utwierdzeń wschodnich komisji rozbrojenkowej, stałej instytucji kontrolującej Ligi Narodów,

pozostającej pod przewodnictwem generała francuskiego.

Rada Ligi Narodów powołała uchwały, w której wezwie komisję kontrolującą

Ligi Narodów do udania się nad granicę polską do Króleweca, Głogowa i Kistrzynia ażeby inspekcję dokonać szczegółowo i sumiennie.

„Taniec wśród mieczów”

TAK NAZYWA RZĄD NIEMIECKI KONFERENCJĘ STRESEMANNĄ Z CZICZERINEM.

Berlin, 4-6 (ate)

Wizytę Cziczeryna w Berlinie, którą się odbędzie w środę dnia 8 bm. rząd niemiecki nazwał już tutaj „taniem wśród mieczów”. Stresemann wyjeżdża na Zielone Świątki na jeden dzień, i wraca właśnie w dzień przyjazdu Cziczeryna a następnego zaś dnia wyjeżdża do Genewy. Wskutek tego Cziczeryn wprawdzie wyda wielki bankiet na

część rządu niemieckiego jednakże pośpiech przy wyjeździe Stresemanna utrudnia rządowi niemieckiemu zrewanżowanie się podobnym przyjęciem. Ponieważ Stresemann będzie w Genewie rozmawiał z Chamberlainem przeto rząd niemiecki tworzy pozory jakoby nie był zainteresowany w konferencjach z rządem sowieckim.

Z N. Jorku do Moskwy

CHAMBERLAIN ROZPOCZĄŁ JUŻ SWÓJ GIGANTYCZNY LOT.

Nowy Jork, 4-6 (ate)

United Press komunikuje, że lotnik Chamberlain przed opuszczeniem Ameryki oświadczył dziennikarzom iż zamiarem jego nie jest dokonanie lotu podobnego do tego jaki wykonał Lindbergh, Chamberlain zależy nie od warunków atmosferycznych wylądować

w Neapolu a może nawet w Moskwie. W chwili odlądu jego zgromadziły się na lotnisku olbrzymie tłumy publiczności. Chamberlain rozpoczął swój lot dziś rano o g. 8 według czasu środkowo-europejskiego. Ostatnie wiadomości stwierdzają, że widziano jego aeroplan nad New Founland.

Miejski Kinematograf Oświatowy

Od wtorku, dn. 31—6 czerwca 1927 r.
Dla dorosłych Dla młodzieży

Pat i Patachon

jako Pogromcy wilków.

W poczekalni radjo-koncerty bezpłatne.

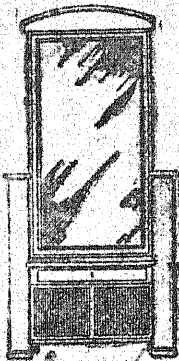
Fabryka laser i nitkiarnia

J. CANDRYK

Łódź, Główna 11 w podw.
ul. Piotrkowska 255.

poleca tremo, talety, lasra wiszące powolnych rozmiarów. Nikiowanie wszelkich części samochod., rowerowych, dentyst., chirurgicznych

Uwaga: Lasra za gotówkę i na raty na okres 4 miesięcy. Własna wytwórnia ram.



SOPLICA wytrawna

B. Kasprowicz

w Gnieźnie,

1927

Do akt. 235 1927 r.

OBWIESZCZENIE.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi na powiat Łódzki, JAN ANDRZEJEWSKI, mający kancelarię w Łodzi, przy ul. Orlej Nr. 3, na zasadzie art. 1030 UPC. ogłasza, że dnia 13 czerwca 1927 roku o godz. 10-ej rano we wsi i gminie Radogoszcz odbędzie się sprzedaż przez licytację publiczną ruchomości należących do firmy „Szpulka” składających się z 12 maszyn i lokomobili, oszacowanych na ogólną sumę 2,100 zł.

2635

Komornik: J. ANDRZEJEWSKI.

Lekarz skazany na śmierć.

ZA OTRUCIE PACJENTA—MĘŻA SWEJ KOCHANKI.

Berlin, 4-6 (ate)

Lekarz koloński Brecher, który otruił pacjenta zapomocą zastrzyków rtęci, został skazany na śmierć. Żona pacjenta, która by-

ła kochanką lekarza, a której dowiedziono współdziałała, zasądzona została na 5 lat więzienia.

Piorun uderzył w grupę dzieci.

TRAGICZNY WYPADEK PODCZAS BURZY POD WROCŁAWIEM.

Wrocław, 4-6 (tel. wł.)

Podczas wczorajszej burzy w okolicach Wrocławia piorun uderzył w grupę dzieci pracującą w polu. Od uderzenia pioruna na 14-letniej dziewczynce zapaliło się ubranie.

Dziewczynka doznała tak silnego poparzenia że mimo natychmiastowego ratunku zmarła. Kilka innych dziewczynek i chłopców również jest poparzonych, istnieje jednak nadzieja utrzymania ich przy życiu.

Szajka handlarzy żywym towarem

została wykryta przez policję w Poznaniu. SZCZEGÓŁY ŚLEDZTWA TRZYMANE SĄ W TAJEMNICY.

Poznań, 4-6 (aw)

Władze poznańskie wpadły na trop do brze zorganizowanej i szeroko rozgałęzionej szajki handlarzy żywym towarem. Szajka ta trudniła się chwytniem dziewcząt i chłopców, poczem odstawiała „towar” ten zagra-

nie. Szajka pozostawała w ścisłym kontakcie z podobnymi organizacjami w Gdańsku i Hamburgu.

Władze policyjne wszczęły energiczne śledztwo, którego bliższe szczegóły trzymane są w ścisłej tajemnicy.

Warszawa i Kraj.

(TELEFONEM Z WARSZAWY)

Warszawa 5-6

ZIEMIA Z GROBU MATKI NA TRUMNĘ SŁOWACKIEGO.

Z Łucka donoszą:

Zorganizował się tu wojewódzki komitet uroczystości ku czci Słowackiego, projektowany na rodzinnym mieście Wieszczą, Krzemieńcu.

Głównym punktem uroczystości będzie wydobywanie ziemi z grobu matki Słowackiego celem przewiezienia jej w urnie do Krakowa.

ZGON ARTYSTY.

Dziś zmarł po długiej chorobie ś. p. Czesław Knapczyński, utalentowany artysta teatrów miejskich w Warszawie.

HONOROWI OBYWATELE ZAKOPANEGO.

Rada przyboczna przy komisarzu rządowym na Zakopane uchwaliła na zebraniu w dniu 3 km. nadać honorowe obywatelstwo miasta Zakopane Kazimierzowi Tetmajerowi, Władysławowi Orkanowi i Gwałbertowi Pawlikowskiemu.

NARADY W BELWEDERZE.

Minister spraw zagranicznych Zaleski przyjął wczoraj wieczorem przez p. prezesa rady ministrów w Belwederze, który odbył z nim konferencję o aktualnych sprawach polityki zagranicznej.

Bandyci w mundurach policji

Wczoraj o godz. 3 rano dokonano napadu na majątek p. Homeli pod Nowogródkiem. Bandyci przebrani byli w mundury policyjne. Zrabowano 400 dolarów. Pościg zarządzono.

Z PARLAMENTU FRANCUSKIEGO.

Paryż 4-6 (pat)

Izba podjęła na dzisiejszym posiedzeniu dyskusję w sprawie propagandy komunistycznej.

Deputowany Houlin, zabierając głos w imieniu socjalistów-radykałów, zarzucał, że polityka finansowa rządu obecnego, oparta w znacznej części na podatkach pośrednich, sprzyja rozwojowi komunizmu. W tym miejscu rozpoczęły się hałasy na prawicy i lewicy oraz nastąpiła wymiana obelżywych okrzyków.

Po przerwie jeden z deputowanych zarzucił rządowi, iż uzależnia się od banków.

Następnie zabrał głos Poincaré, który odpierając zarzuty, zaznaczył wśród hałasu, że na kilka dni przed dojściem jego do władzy, skarb francuski znajdował się w takim stanie, że próbowano podjąć rokowania o sprzedaż na rynku londyńskim zapasu miedzi, należącego do Ministerstwa Wojny.

WARSZAWSKA BIEKOP OFICJALNA z dnia 4-go czerwca 1927 roku.

Dziś, w wigilję Zielonych Świąt, zebrań giełdy walutowej i dewizowej nie było.

W obrotach prywatnych dolar gotówkowy 8,92 — 8,91 1/4; rubel złoty — 4,60 w żądaniu, bez obrotów. Listy zastawne bez obrotów. Dla akcji tendencja słaba, obroty małe, brak zainteresowania.

PRZEZ RADJO.

PROGRAM NA NIEDZIELĘ DNIA 5 BM.

(Warszawa długość fali 1111 mtr.)

Godzina 11,45 Transmisja z Katedry Poznańskiej; Godzina 12,00 Komunikat lotniczo-meteorologiczny, komunikaty „PAT”; Godzina 13,45 Odczyt pt. „Zielone poplony” wygłosi prof. Stefan Jankowski; Godzina 14,10 Odczyt pt. „Wychów cieląt i źrebiąt”,

„Sanacja moralna” przed niczem nie cofa się...

Nieprawdopodobne pogłoski o zmianach na kierowniczych stanowiskach w kościele

Warszawa 4-6 (tel. wł.)

WSRÓD DUCHOWIEŃSTWA KRAŻĄ POGŁOSKI, JAKOBY W KIEROWNICZYCH KOŁACH ŻYWIŁO ZAMIARY DOKONANIA ZMIAN NA STANOWISKACH KIEROWNICZYCH W NASZYM KOŚCIELE.

KOŁA TE USILUJĄ WYNALEZĆ SPOSOBY I DROGI, KTÓRE DOPROWADZIĆ MIAŁY DO ODROWIEDNIENIA ZMIAN. JAK WIADOMO JEDNAK, W MYŚL KONKORDATU ZMIANY NA STANOWISKACH TYCH DOKONAĆ SIĘ MOGĄ TYLKO ZA ZGODĄ RZYMU.

POGŁOSKI TE, ACZKOLWIEK O CHARAKTERZE WRĘCZ NIEPRAWDOPODOBNYM, UTRZYMUJĄ SIĘ, A NAWET TU I OWDZIE GŁOSNO O NICH MÓWIĄ. ATAK PROWADZONY PRZEZ FEWNE SFERY WYMIERZONY JEST PRZECIWKO OSOBIE BISKUPA KIELECKIEGO, KS. ŁOSIN-SKIEGO ZNANEGO ZE SWEGO NIEZŁOMNEGO STANOWISKA NARODOWEGO, KTÓRY NIGDY NIE WSTĘPOWAŁ WOLI „SANATORÓW”.

Sprawa pożyczki amerykańskiej.

PROJEKT UMOWY ZOSTAŁ PODDANY EKSPERTYZIE FACHOWCÓW.

Warszawa, 4-6 (tel. wł.)

W dniu dzisiejszym odbywała się daleka konferencja w sprawie ostatecznego ustalenia kontraktu pożyczkowego. W obecnej chwili kontrakt pożyczkowy poddawany jest

dokładnej ekspertyzie fachowców. Wczoraj złożył ekspertyzę w tej sprawie prof. un. Iw. Erlich. Jak się dowiadujemy ustalona została już definitywnie wysokość pożyczki na sumę 60-ciu milionów dolarów.

Nad granicą polską Sowiety koncentrują wojska

10 PUŁKÓW BOLSZEWICKICH WZDŁUŻ LINJI POŁOCK — BEREZYNA.

Moskwa, 4-6 (tel. wł.)

W ciągu ostatnich tygodni sowiecki sztab generalny skoncentrował na odcinku Połock—Lepel i dalej wzdłuż granicy polsko-sowieckiej, aż do Berezyny większe siły wojskowe.

Znajdują się tam trzy pułki piechoty, 3 pułki artylerii polowej, brygada i pułk kawalerji, wreszcie pułk przeciwlotniczy.

Dowództwo nad temi siłami objął Sołolewski oraz inspektor armji Tuchaczewski.

Lindbergh opuścił już Europę.

PRZYCYNĄ SZYBKIEGO WYJAZDU SĄ ZAPROSZENIA, Z KTÓRYCH LOTNIK NIE CHCIAŁ SKORZYSTAĆ.

Paryż, 4-6 (ate)

Lindbergh wyjechał dzisiaj z Paryża do Cherburugu skąd a krążowniku „Mienphis” uda się do Ameryki. Na krótko przed przyjazdem Lindbergha do Paryża z Londynu na lotnisku Le Bourget zdołano opłacać pożar, który zniszczył hangar z aeroplanami.

Prędko wyjazd Lindbergha, który początkowo zamierzał pozostać dłużej w Europie i odwiedzić szereg krajów w kołach lotniczych tłumaczy, iż rzekomo miał on otrzywać od ambasadora amerykańskiego w Londynie radę, by nie przyjmował zaproszeń po nieważ to może doprowadzić do komplikacji, zważywszy, iż niektóre zaproszenia Lindbergh zmuszony byłby odrzucić.

W gimnazjum C. Waszczyńskiej

Zielona Nr. 15. — Tel. 19-00.

Egzaminy wstępne rozpoczną się 13-go czerwca

wygłosi p. Edward Baird; Godzina 14,35 Odczyt pt. „Najważniejsze wiadomości i wskazania rolnicze” wygłosi p. Sz. Mędrzecki, Komunikat lotniczo-meteorologiczny. Godzina 17,05 Program dla dzieci: O Zielonych Świątkach. Godzina 17,35 Koncert popołudniowy. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Jana Dworakowskiego, p. Helena Lipowska (śpiew) i p. Helena Zalewska (akompaniament). Godzina 18,40 Rozmaitości, wygłosi p. Lawiński. Godzina 19,00 Komunikat „PAT” Godzina 19,15 Odczyt pt. „Kościoły w Polsce ze czasów Jagiellońskich” wygłosi prof. H. Muścicki. Godzina 19,40 Odczyt pt. „Ze wschodniej

Boliwji” wygłosi kapitan M. Fularski. Godzina 20,30 Koncert wieczorny Transmisja z Krakowa. Godzina 22,00 Komunikat lotniczo-meteorologiczny, sygnał czasu, komunikat „PAT” nadprogram. Godzina 22,30 Transmisja muzyki tanecznej z restauracji „Rydz”.

Jednajcie nam nowych czytelników!

Walka ras.

Patryotyzm winien się oprzeć na sile i wytrwaniu.

Łódź, dnia 4 czerwca

Dziedziczną wadą Polaków — to nagłe porwy słomianego ognia, nader wulkaniczny popęd idei w jej pierwszym okresie realizacji, który w moment później przeradza się w stoicką flegmę bagatelizowania tego, co przed chwilą było bożyszczem naszych dążeń. Sprawy pierwszorzędnej wagi nabierają pozorów drobiazgowości, nad którą nie warto się zastanawiać, choćbyśmy w pierwszym ich stadium zdolni byli oddać nawet życie, byle udowodnić ważki realizm postępów.

Przesada pierwszej chwili ustępuje miejsca zupełnemu lekceważeniu, obojętności nieczułości względem kwestji, które ad primo ad ultimo wymagają jednostajnego wyteżenia myśli, aż do skutku. Mamy na myśli fazę nairóżnorodniejszych wyborów komunalnych: obecnie miejskich i wiejskich, w jesieni wyborów do Sejmu, których niedocenia się lechicką jowialnością niedbałstwa mimo, że od nich zależy przyszłość polskiej narodowej Rzeczypospolitej.

Wierzymy w potęgę mas narodowych, znamy ofiarną ideową rdzenną polskość, ale pięścic swój patryotyzm w cichych komórkach duszy, zamiast wyprowadzić go na widowie społeczne — taka procedura obywatelska jest zaparciem się swych ideałów.

Nieliczone masy narodowo uświadomionych obywateli w dzień wyborów abscentują się. Lwia część wyborców pozostaje w domu, kombinując: „Dadzą sobie radę bezemnie”, Społeczeństwo jest rozgoryczone dotychczasową bezplodnością walk politycznych, klepiąc wieczną biedę, zgóry przysądżając rezultaty wyborcze, jako obiecanki-canki. Znikoma część staje w ogonku wyborczym — przewaga obywatelska urządza sobie niedozwolone wywczasy kunktatorstwa w chwili, kiedy ważą się jej losy..

Walka polityczna jest realizmem tarć stanowych, jest bezpośrednim argumentem co do naszego jutra materialnego. Każde ugrupowanie polityczne dąży do wywalczenia możliwych sukcesów materialnych i moralnych dla swego zespołu. Chociażby plusy tych zmagania powstały kosztem innych warstw narodu, zwłaszcza wtedy, gdy rząd jest za słaby, aby walkę stanów pogodzić i podporządkować korzyściom Państwa. Kiedy rząd faworyzuje jednych i drugich ponieważ, stosując przysłowiowy bat za przewinę gorliwej dbałości o polskość i całość Państwa..

Walka polityczna decyduje o materialnej przyszłości każdego zespołu. Narodowa demokracja, popularnie zwana prawicą, zamiast złotych gór wyborczych, wysunęła sobie konkretny cel: odżydzenie Polski. Cel napozór nader szowinistyczny, ale konieczny jeżeli Polak wogóle ma być Polakiem obywatelem w własnym Państwie, a nie wysługiwać się żydostwu i u żydowskiego stołu zebrać o kęs chleba..

Jako przykład najbardziej bijący w oczy, bierzemy pod uwagę stosunki w Łodzi. Stan posiadający, a wielka finansjera łódzka, to dwa obcoplemienne obozy: żydowski i niemiecki — z małą domieszką polskość. Nie zachodzi potrzeba sięgać do statystyki,

aby dojść do przekonania że gross stanu posiadania z którym walczą Związki robotnicze o poprawę bytu, to łódzkie żydostwo. Żydostwo — podług przykazań swego talmudu, jest jedynym panem świata. Wszystko, co poza niem stoi, to parjasi, wrodzy, „goje”, którzy wolno skrzywdzić oszukać — bo są „gojami”. Tak wzniesłej ideologii „gudłajów” przeciwstawia się samarytańskie pojęcie religji katolickiej, nakazującej „kochajcie nieprzyjaciół wasze”. Kontrast etyczny zbyt wielki, aby nie spowodował żywiołowej nienawiści żydostwa do wszystkiego, co w religję Krzyża wierzy. Stąd wywodzi się źródło żydowskiej nienawiści ku narodowej demokracji, przedstawicielce katolickiej Polski.

Pod zielonym sukniem biur ministerjalnych prawie pół roku kryje się projekt rządowy o zniesieniu święta niedzielnego. W katolickiej Polsce nawet koncept podobnego projektu jest policzkiem dla tych szerokich mas społeczeństwa, które mimo materializacji warunków, wołać się za głosem niedzielnych dzwonów, głoszących święto, a nie powodować się brzękiem złotych, zarobio-

nych u żyda w katolicką niedzielę..

Dalszą przyczyną dla której zrawica zwalczać będzie nieustannie mniejszość izraelską, to niebywały rozrost komunizmu, godzący w naszą państwowość. Ze u nich główne role rozdzieliło między siebie żydostwo nie potrzeba szukać w historii sowieckiej Rosji. Wystarczy procentowo zestawie narodowości przestępców komunistycznych podług procesów sądowych aby ustalić przewagę bolszewizującego żydostwa w działalności komunistycznej na terenie Polski. Uwydatnia się to jaskrawo przy wzięciu pod uwagę ogólnej proporcji żydów (11 proc.) w stosunku do polskiej większości (60 proc..)

Jeżeli w konkluzji tych wywodów stwierdzimy że żydostwo pośrednio czy bezpośrednio siłą posiadanych kapitałów zamierza w bloku większości łącznie z socjalistami radykałami wykonać ogólny atak na prawicę, zrozumimy palącą potrzebę gremjalnego zwalczania żydostwa na najwłaściwszym terenie: łódzkich wyborów komunalnych i wyborów do ciał ustawodawczych.

A. H.

„Potępiamy walkę, która godzi w honor armji”

Protest grona legionistów przeciwko uchwale Zw. Legionistów Małopolski Wschodniej.

Prasa lwowska podaje poniższą odezwę grona legionistów z Małopolski Wschodniej: „Rezolucje ostatniego zjazdu delegatów związków legionistów w Małopolsce Wschodniej, oraz pokrewnych organizacji prowincjonalnych, godzące w sposób niesłychany i w praworządnych społeczeństwach nieznanym, w cześć wysokiego oficera w czynnej służbie Wojsk Polskich na zagrożonych Kresach, odznaczonego za zasługi bojowe najwyższymi odznaczeniami odrodzonej Ojczyzny, wywołały wśród najszerszych warstw całego społeczeństwa polskiego uczucia głębokiego wzburzenia. Dla niewtajemniczonych w stosunki ogólna firma związku legionistów może stanowić podstawę do mylnych przypuszczeń, że związek ten grupuje wszystkich byłych legionistów i że ostatnie mało polityczne rezolucje tego związku są wyrazem całej opinji legionowej.

Pragnąc jaknajbardziej odgraniczyć się od tych wysoce szkodliwych poczynań, podpisani byli legionisci, reprezentujący rozmaite kierunki myśli politycznej i społecznej, stwierdzają publicznie, że z uchwalonymi rezolucjami zjazdu delegatów związku legionistów w Małopolsce Wschodniej nie mają nic wspólnego i z całą bezwzględnością potępiają szkodliwe metody niedopuszczalnej walki politycznej wobec oficerów w czynnej służbie, walki, która w rzeczywistości godzi dotkliwie tylko w honor armji i poniża powagę rycerskiego munduru polskiego.

Bezkarność tych metod może i musi w naszych stosunkach znaleźć rychło chętnych naśladowców. Dziś jedni — jutro drudzy sięgną po zatrutą broń nieodpowiedzialnych za-

rzutów i zbrojne ramię całego narodu — armja znaleźć się może w ogniu niezawinionych i obcych jej nikich porachunków osobistych. Honor i Ojczyzna nakazują wszystkim dyscyplinowaną rozumem ostrożność i powściągliwość: nakazom tym muszą się podporządkować wszyscy, którym na niepodległości i wielkości narodu naprawdę zależy.

Następują podpisy, wśród których się znajdują między innymi: Dr. Tadeusz Dworacki, ks. Józef Panaś, prof. dr. Edward Lotuś, Romuald Korzeniowski, Ludwik Zawadzki, prof. Stanisław Kochanowski, Zdzisław Sigmund, Henryk Lewartowski itd..

wyciąć i wysłać pod powyższym adresem

Do
Polskiego Czerwonego Krzyża Oddziału
w Łodzi
ul. Piotrkowska 96.

Zapisuję się na członka wspierającego Polskiego Czerwonego Krzyża z roczną składką 1 zł.
zwyczajnego PCK „ „ „ 5 zł.
dożywotniego PCK „ „ „ 100 zł.

Składkę wysyłam pocztą
wpłacę inkasentowi
Zostać można mnie _____ godz.

Imię i nazwisko: _____
Dokładny adres: _____

Uwaga: nieodpow. skreślić.

Rozpowszechniajcie „Rozwój”

Zaćmienie słońca w Polsce.

Zjawiska niebieskie w roku 1927.

Zjawiska niebieskie w czerwcu: W czerwcu planeta Merkury będzie się znajdować w największym odchyleniu wschodniem od Słońca, jednak długie trwanie zórz utrudni jej dostrzeżenie. Wenus w początkach miesiąca świeci wieczorami na zachodnim niebie, jako piękna gwiazda, lecz jasne noce zmniejszają jej blask. Planeta Mars znajduje się w gwiazdozbiorze Raka, świecąc jako czerwona gwiazdka. Jowisz wschodzi około północy znajduje się w gwiazdozbiorze Ryb. Saturna widać o zmroku nisko w południowo-wschodniej stronie nieba; szkoda, że niskie położenie planety utrudnia obserwację przez lunetę jej wspaniałych pierścieni. Uran świeci w gwiazdozbiorze Ryb w postaci gwiazd 6-ej wielkości. Neptun, ostatnia planeta naszego układu słonecznego, błyszczący jako gwiazdka 8-ej wielkości.

Fazy księżyca: Pierwsza kwadra dn. 7. pełnia d. 15. ost. kwadra d. 22, now d. 29. 3 czerwca Wenus pozornie się zbliży do Księżycy, tworząc ładne zjawisko. Dnia 13 Saturn znajduje się blisko Księżycy. Dnia 22 Słońce najwyżej; początek lata astronomicznego, noc trwa najkrócej.

Dnia 29 nastąpi całkowite zaćmienie Słońca, widoczne w Polsce, jako częściowe. Początek widoczny w Warszawie o g. 5 m. 21, środek, czyli największa faza zaćmienia o

g. 6 m. 19, koniec o g. 7 m. 22 (godz. rannę) będzie zakryte 0,8 średnicy tarczy Słońca.

Przebieg zaćmienia dla główniejszych miast w Polsce można znaleźć w Kalendarzu Astronomicznym Tow. Miłośników Astronomji na r. 1927. Kasa im. Mianowskiego, Pałac Staszica. Nowy Świat 72, Warszawa. Dnia 26-27 zbliży się do nami kometa Ponsa Winneckiego na odległość około 7 milionów

orów z punktami promieniowania na granicy gwiazdozbiorów: Wielk. Niedźwiedzicy, Wełna, Herkulesa i Smoka.

(Obserwacje nieba dla członków Tow. Miłośników Astronomji odbywają się co po niedziatkę, a w razie niepogody, we wtorki od g. 19 i pół do 21-ej w Obserwatorium Astronomicznym. Al. Ujazdowska 6-8).

LISTY z S.S.S.R.

Kto ma silniejsze nerwy?

(Korespondencja własna „Rozwoju“)

Ryga w czerwcu

Uwaga sowieckich czynników politycznych, opinii publicznej i prasy zaprzęgnięta jest wciąż jeszcze prawie wyłącznie sprawą zerwania stosunków z Anglią. Pisma sowieckie starają się w związku z tem wytłumaczyć szerokim warstwowo ludności, że zerwanie z Anglią nie wpłynie ujemnie na położenie gospodarcze państwa i nie osłabi dotychczasowej pozycji sowieckich na forum między narodowym. Nie bierząc jednak na to, zerwanie z Anglią wywołało wśród ludności rosyjskiej tak silne wrażenie, iż prasa sowiecka zmuszona jest przypominać swym czytelnikom, że „bolszewicy mają silne nerwy“. Tak na przykład moskiewska „Prawda“ w jednym ze swych ostatnich numerów pisze na temat zerwania z Anglią: „Historja wykaże z całą jasnością kto ma silniejsze nerwy: lordowie angielscy, czy też robotnicy i właściciele państwa sowieckich. Nas zerwanie nie przestraszy — pisze dalej „Prawda“ — nie przestrasza nas też dalsze „kroki“ rządu konserwatywnego. Biada grup-

com, którzy odważą się dokonać zamachu na fabryki proletariatu i ziemie właścicieli“.

Niemniej jednak w sowieckich kołach gospodarczych zerwanie z Anglią wywołało widoczne za niepokojenie. Wychodząca w Moskwie „Torgowo — Promyslennaja Gazeta“ zapatruje się na sprawę dalszego rozwoju stosunków gospodarczych rosyjsko — angielskich nader sceptycznie, o czym dobitnie świadczą następujące słowa naczelnego sowieckiego organu gospodarczego. „Uspokajające zapewnienia Baldwina o możliwości kontynuowania stosunków gospodarczych między obu państwami i po zerwaniu umowy handlowej nie są niczem innym, jak zwykłym oszustwem. Należy z całym naciskiem stwierdzić, że nasze stosunki handlowe z Anglią zostały na serjo i to na czas dłuższy zerwane“.

Jeszcze pesymistyczniej ocenia prasa sowiecka polityczne znaczenie zerwania z Anglią. Zdaniem pism moskiewskich, Anglija dążyć będzie obecnie do utworzenia wokół Rosji pierścienia państw, wrogo wobec sowieckich usposobionych, i do wznowienia blokady gospodarczej ZSSR. „Krasnaja Gazeta“ stara się wprowadzić niebezpieczeństwo takie za getelizować, pisząc, że skoro „naszym przeklętym wrogom nie udało się urzeczywistnić planu blokady w latach 1918—21 to tem bardziej nie uda się to teraz“. — nie mniej jednak ze wszystkich artykułów, w sprawie zerwania z Anglią poświęconych przemawia na każdym kroku jakaś specyficzna niepewność i obawa przed niepożądanymi komplikacjami. W szczególności obawiają się politycy sowieccy, że i Francja mogłaby pójść za przykładem Anglii. Jedną jeszcze okoliczność zasługującą na uwagę: pisma sowieckie wyrażają nadzieję, że robotnicy angielscy potrafią skłonić rząd londyński do zmiany dotychczasowej polityki angielskiej w stosunku do sowieckich. A więc skoro sowieckim ma być nadzieję, że za pośrednictwem robotników angielskich stosunki angielsko-rosyjskie ulegną zmianie, to wódczyni obecny stan rzeczy nie jest dla ZSSR, pomyślny. Gagar.

Tryumf Kiepurury

Na koncercie w Warszawie.

W Cyrku w Warszawie odbył się w piątek jedyny w Warszawie koncert głośnego śpiewaka Ja na Kiepurury.

Koncert wywołał wielkie zainteresowanie w mieście. Na kilka godzin przed koncertem rozdawano na ulicach ulotki, będące przedrukami z polskiego „Kurjera Wiedeńskiego“ który wystąpił cęro przeciw „Kiepururadzie“ przekraczającej normalne granice reklamy.

Złośliwa treść ulotek nie wyrządziła szkód Kiepururze i jego koncertowi. Olbrzymia sala Cyrku wypełniła się trzema tysiącami wytwornej publiczności. Reprezentowane były wszystkie poselstwa za graniczne, panowie wystąpili we frakach — panie

w balowych toaletach. Obecna była również p. Marszałkowska Piłsudska. Gmach Cyrku przybrano żywanami i zielenią.

Kiepurura był w znakomitem usposobieniu. Człował swym cudownym tenorem, najtrudniejsze przeszkody techniczne łamał z lekkością, wzięciem i brawurą.

Entuzjazm tłumów był nieopisany. Artystę zasypano kwiatami, a gdy po koncercie wsiadł do samochodu, tłumy pędziły za autem wzdłuż ulicy Odyńskiej, Nowego Świata aż do Bristolu, gdzie artysta mieszka.

Przez całą drogę wznoszono okrzyki na cześć śpiewaka.

Komisarz w surowym tonie.

Ralf Sullivan przesunął dłonią po czole, jak gdyby sobie z rudem przypominał łopiero. Lecz był raczej rozgarniony, niż wzruszony, a piękna jego, gładka twarz, — raczej twarz beztróskiego we selego młodego artysty niż twarz mordercy o szatańskim okrucieństwie — była trochę blada z powodu aresztu. Nie zdradzała jednak żadnych śladów niepokoju, troski lub żalu.

Komisarz wiedział, że najniebezpieczniejsi ludzie nieraz wyglądają tak niewinnie jak młode dziewczęta.

Rzeźbiarz opowiadał tragiczną historję od początku. Znal ją już w głównych zarysach każdy w całej Ameryce, gdyż dzienniki poświęcały jej co dziennie całe łamy. Sprawa Ralfa Sullivana i jego „Niobe“.

— Jest to najwyższy triumf techniki — rzekł rzeźbiarz cynicznie.

— Odpowiadaj pan — przerwał mu krótko komisarz.

Od dwóch lat przebywał Sullivan w domu Johana Suboccka, króla miedzi. Miss Maud Subocck, ułóstwiana piękność eleganckiego świata Nowego Jorku, zakochała się w młodym, nieznanym artyście, uknuła spisek przeciw nieugiętej woli ojca, który słyszeć nie chciał o jakimkolwiek związku, a który odrzucił, oczywiście Sullivana, gdy go poprosił o rękę córki.

— Gdy Pan kiedyś zostanie najslawniejszym artystą Stanów Zjednoczonych — co jest przecież

celem Pana, panie Sullivan, — może Pan przyjąć zakończył lekkim, lecz bardzo wymownym ruchem ręki...

Doszło do ostrej rozprawy. Padły brzydkie słowa. Król miedzi nie zawahał się przed napaściwym i obraźliwym tonem. Sullivan nie pozostał dłużny w odpowiedzi.

— Pan tego jeszcze pożałuje, mister Subocck, rzekł wreszcie rzeźbiarz, drżąc z gniewu, gdy opuścił pokój, ulegając raczej przemocy niż perswazji.

Trzy dni później Miss Maud Subocck zniknęła bez śladu, jak gdyby ją ziemia pochłonęła. Policja szukała młodej dziewczyny gorączkowo po całym Nowym Jorku, najpierw u Sullivana, następnie wszędzie. Wszystko na próżno. Artysta twierdził, iż od czasu swych chybionych starań już jej nie widział.

Wypadek stał się głośnym. Dzienniki wypełniały całe łamy tą sprawą. Sullivan stał się niemal sławnym. Po pewnym czasie jednak zapomniano o nim. Przez trzy miesiące — aż wystawił swoją „Niobe“.

Była to rzeźba o potężnej sile wyrazu, tak realistyczna, jak rzadko inne dzieło. Zastygły, skamieniały ból w obliczu niewiasty, która się wila, jak gdyby w najwyższym, już ponad siły ludzkie przekraczającym zadniarze mak ciała i duszy. Z początku stawiali ludzie wzruszeni do głębi przed arcydziełem, którego przemożnemu urokowi nikt oprzeć się niezdoliał. Niebawem jednak poczęto sobie szeptać dziwne rzeczy w całym Nowym Jorku.

B.W.

Zapodnia, reklama i miłość.

Jest to najpotworniejsza rzecz, jaka kiedykolwiek podczas mojej długoletniej praktyki się wydarzyła — oświadczył komisarz policji — najwyrafinowane okrucieństwo, jakie kiedykolwiek wymyślił mózg ludzki i najfantastyczniejsze wykorzystanie techniki dla celów zbrodniczych.

Policjanci przebili cienką ścianę, która zamykała małą izdebkę za pracownią Ralfa Sullivana — drzwi nie było, otwór był zamurowany — i wyszli poprzez stos gruzów, za nimi komisja sądowna z samym rzeźbiarzem. Obojętny, jak gdyby to wszystko wogóle go nie dotyczyło stał przed olbrzymią wanną drewnianą. Błękitno-zielony rozeszły kwasu pruskiego lśnił w świetle słońca południowego, które w potokach spływało przez szklany sufity i rzucało błyszczący odbłask na ogipsowaną ścianę. Dokoła na posadce stały elementy galwaniczne i grube łaski ze szkła leżały w poprzek na brzegach wanny.

Całe urządzenie ukrytej izby, przeznaczone widocznie dla celów galwanostegji, rozpraszało ostre wątpliwości. Tutaj w tej właśnie izbie, dokołana została potworna zbrodnia, która w napięciu trzymała cały Nowy Jork.

— Niech Pan opowie, jak się to stało, — rzekł

Ciernie korony.

Zwierzenia księżniczki bułgarskiej Eudoksji.

Wiele kobiet zazdrości księżniczkom ich urodze-
nie i słyku, w jakim żyją.

I wydaje się powszechnie, że nie jest łat-
wiejszego jak być księżniczką, zbierać hołdy, uwiel-
bienie i wycać się zamaż z księcia z bajki.

Przypuszczenia te rozprasza księżniczka Eudo-
ksja, córka króla bułgarskiego Ferdynanda i siostra
panującego obecnie Borysa. W rozmowie z dzienni-
karzem angielskim zwierzyła się księżniczka Eudo-
ksja ze swych kłopotów i odmalowała swe życie
w ten sposób, że niejedna z kobiet, przeczytawszy
te słowa, westchnęła z żalem:

— Jak to dobrze, że nie urodziłam się księżni-
czką!

Powszechna panuje opinia — mówi księżni-
czka Eudoksja — że córka królewska nie innego nie
robi, tylko myśli o wyszukanych toaletach. Gdy
aktorka filmowa gra rolę księżniczki, ubiera się
w drogie suknie i kładzie brylantowy dja-
ment na głowę

Jest to bezsens. Kiedyś w odległej przyszłoś-
ci może ubierały się w ten sposób córki króle-
wskie — obecnie zaś nastąpiły inne czasy.

W ciągu ostatnich dwu lat kupiłam sobie je-
dną tylko sukienkę, a z wszystkich toalet najbar-
dziej mi przypada do gustu narodowy strój bułgar-
ski.

Oszczędności, które robię na toaletach, pozwa-
lają mi przychodzić z pomocą biedakom.

Nie zapominał bowiem, że jestem księżnicz-
ką sułtańskiego narodu.

Życie spływa mi pracowicie.

Pomagan. mem. ratu. królowi Borysowi, w
zalatwianiu spraw państwowych.

Wyreżam go, przegladaniu korespondencji
układam listy osób, piszących o audjencji, stuje
mu w wielu wypadkach radę, wstawiam się za
winowajcami — muszę rzec z dumą, iż król chę-
tnie słucha moich opinii i zasięga je w każdej wa-
żniejszej sprawie.

Od czasu zamążpójścia mej siostry jestem
bardzo samotna.

Wiele moich przyjaciółek wyszło już za mąż
i teraz rzadziej je spotykam. Z zamiłowaniem od-
da je się sportowi, jeżdżą konno, gram w tenisa, lu-

bie tańczyć a nadewszystko zajmuje mnie lite-
ratura i muzyka.

Każde książka bułgarskiego pisarza sprawia
mi wielką radość, nie zaniedbuję jednak lektury
wybitnych dzieł zagranicznych.

Tak przechodzą me dni.

Czasami przeżywam szczęśliwe i przyjemne
chwile, ale muszę rzec, iż nie jest łatwo być księ-
żniczką domu królewskiego i godnie odpowiedzieć
swym obowiązkom.

W kraju, który przesiąknął krwią i łzami.

Setki tysięcy nieletnich włóczęgów ciągnie za chlebem

Jednym z najpopularniejszych obecnie we
Francji ludzi jest Mauryce de Woleffe. Rozgłos
swój zawdzięcza on nietylko temu, że jest dzienni-
karzem o lekkim, feljetonistycznym zacięciu, ile
przedsięwziętej przez siebie kampanii antyspodnio-
wej i wzięciu się do tej rzeczy z całą powagą. Oczy-
wiście, rzucając w świat rewolucyjne hasła znieś-
nia spodni, musiał p. de Woleffe zaproponować
na to miejsce coś innego. Już jeśli mijsja p. de Wole-
ffe uda się, będą wszyscy panowie paradowali nie-
bawem w krótkich, bufiastych bryczesach i to nie

tylko do strojów sportowych, jak to już dzisiaj czy-
nią nasi niemłodzi i taternicy, ale do kompletów
wizytowych i wieczorowych.

Jako wielki sukces propagowanej przez sie-
bie rewolucji spodniowej przytacza twórca jej fakt
obstalowania sobie po parze bryczesów przez pa-
nów: Brianda i Dumergue'a. A jakkolwiek przyczy-
na na tej uległości najnowszej modzie wodzów poli-
tyki francuskich jest raczej związana z projekto-
waną ich podróżą do Londynu i odnośną tradycją
na dworze Wielkobytyjskim, aniżeli z względami
estetyki, przykład ten dany zgóry może istotnie
przyczynić się do spopularyzowania lansowanego
przez p. de Woleffa hasła. Tymczasem wszakże nie
zaniedbuje on, innych dróg szerzenia projektowanej
reformy. Między innymi udało mu się skłonić je-
dną z paryskich wystaw plastyków do urządzenia
„Salonu Mody Męskiej”, w której wystawione są
projekty malarzy w tej dziedzinie. Rewolucji spo-
dniowej poświęcona też ostatnio została jedna z
filantropijnych „matinees” w teatrze bulwarowym
„Apollo”, w której znani aktorzy paryscy wystąpi-
li w krótkich, bufiastych bryczesach do fraków
i smokingów, przyczem okazało się, że tydki ich,
obciągnięte jedwabnymi pończochami, wytrzymują
tę próbę.

Od Administracji.

Uprzejmie prosimy P. T. Prenumerato-
rów o łaskawe zawiadomienie Administra-
cji w razie niedoreczenia przez roznosicieli
„Rozwoju”, lub też opóźnienia A. Kościuszki
41 telefon 28 413.10

Gwiazda Afryki południowej.

Jubileusz miasta djamentów.

Miasto djamentów Kimberley w południowej
Afryce obchodzi obecnie 60. rocznicę swego istnienia
Tam, gdzie niegdyś rozpostierała się bezpłona pusty-
nia — yżnosi się piękne miasto, liczące kilkadziesiąt
tysięcy mieszkańców.

Mimo wielu okazałych gmachów, zachowało
to miasto do pewnego stopnia charakter przygodnego
obozowiska, gdyż według t. zw. systemu Compound,
rodzimi robotnicy trzymali się w zamkniętych obo-
zach. Miasto żyje wyłącznie z dobowania djamentów,
nie posiada prawy handlu i przemysłu. Ostatni dja-
ment, wydobyty z Kimberley, stanie się też kamie-
niem grobowym tego miasta.

Kto znalazł pierwszy djament w Kimberley?
Korespondent „Algemeen Handelsblad”, pisma wycho-
dzącego w Kapstadt, informuje z okazji jubileuszu, że

był nim niejaki Nickert. Dzieci jego bawiły się pewne
go razu kamykami, wśród których znajdował się
jeden ślicznie błyszczący. Zauważył to kupiec
O'Reilly, który za minimalną cenę kupił kamień
od Nickerta, nie zdającego sobie sprawy z jego
istotnej wartości. O'Reilly próbował zrazu sprze-
dać kamień miejscowemu jubilerowi, ale ten z
niedowierzaniem ogromnym przyjął to „szkiełko”.

Wówczas posłano kamień dr. Athertonowi w
Grahamstadt, który uznał go za prawdziwy djament.
Podczas bankietu, który odbył się w roku 1867 opo-
wiedział o tem dr. Atherton, ale go wyśmiano.
Potem O'Reilly sprzedał kamień za pięćset funtów.
Ten pierwszy kamień ochrzczone „gwiazdą Afryki
Południowej”.

Pewnego dnia odwiedził wystawę także John
Subbock. Był jeszcze złamany po swej stracie. Przy-
gnębiała go jeszcze ciężko troska z powodu tajem-
nicznego zniknięcia swej córki. Gdy ujrzał Niobe
stał się biały jak wapno. W każdym rysie twarzy
jej skamieniała z bólu była twarzą Maud.

Przed Niobą miliardard padł bez zmysłów na
ziemię.

O tem wszystkim wiedział Nowy Jork. Każde
pismo przynosiło długie sprawozdanie o tej sprawie
i o ostatecznym zaarrestowaniu artysty. Chłopcy
wykrzykiwali tragedję na ulicy:

— Najokropniejszy triumf techniki!

— Najpotworniejsza zbrodnia stulecia!

We wszystkich pismach ilustrowanych, na
każdym rogu ulicy widniał obraz Nioby, obok
niej podobizny Miss Maud Subbock i Ralfa Sulliva-
na. Olbrzymie nagłówki rzucały się wszędzie w
oczy i roznosiły, rozślawiały ich imiona.

Kiedy Sullivan odpowiadał i wreszcie dotarł
do właściwego tematu, wyszedł do pracowni John
Subbock. Olbrzymi i masywny, ciężko oparty o zło-
tą gałkę swej laski, stanął przy przebitej ścianie.
Musiał się opierać, gdy słyszał, w jak okropny spo-
sób jego dziecko zakończyło życie.

Rzeźbiarz opowiadał w tonie jakgdyby opo-
wiedzący zdarzenie najpowszedniejsze na świecie.

— Żaden artysta nie stworzyłby takiego
dzieła jak Niobe — rzekł z odcieniem dumy —
postanowiłem niezłomnie stać się istotnie najsla-
wniejszym rzeźbiarzem Ameryki, jaś tego zażądał

Mister Subbock. Chciałem stworzyć dzieło, które nie
miałoby równego sobie. Usposobienie bólu. Z Miss
Maud lub bez niej. Kiedy ojciec jej mnie przepre-
dził, mówiłem jeszcze raz z nią. Tutaj w mojej pra-
cowni. Odwiedziła mnie, gdyż specjalnie ją o to
prosiłem, i mieliśmy długą rozmowę. Błagałem Ma-
ud, by zasnęła uszkiem. Lecz nie chciała. Zupełnie
inną stała się nagle, niż poprzednio. Słuchała swe-
go ojca we wszystkim. O miłości między nami
nie chciała nic wiedzieć. Błagałem, zaklinałem ją,
Naprawdę. Maud pozostała twardą. Była jak bryła
lodu. Straciłem głowę. Bezgraniczna wściekłość ogar-
nęła mnie. I potem:..

— Zamordował Pan ją! — rzekł komisarz.

— Nie, zagalwanizowałem ją w kąpieli kwa-
su pruskiego.

Miljarder cofnął się o krok, pięść jego kurczo-
wo zamknęła się dokoła złotej gałki laski.

— Zagalwanizowałem!

— Tak. Żywcem ją zagalwanizowałem. Tutaj.
W tę oto kąpiel miedziową przemocą ją rzuciłem.

Przez jej ciało prowadziłem prąd, i kiedy się
wyla w mękach, w mękach ciała i duszy, kiedy po-
woli umierała okropną śmiercią, zamykała się doko-
ła jej ciała powłoka z miedzi. W czerwony metal
zaklałem ból, panowie!

Miljarder wydał bezdźwięczny okrzyk wście-
kłości. Wymierzył laskę i rzucił się na rzeźbiarza.
I byłby go zabił, gdyby go nie pochwylił komisarz
Prasa amerykańska od tej chwili o niczem innym

nie pisała, tylko o potwornej zbrodni Sullivana.

W tydzień później Ralf Sullivan został jedno-
głośnie skazany na śmierć. Opisy stracenia i klisze
speczywały już gotowe w biurkach redakcyjnych,
by lada dzień tłustymi literami przyozdobić pier-
wsze stronicie olbrzymich arkuszy. Lecz nie doszło
do tego.

Król miedzi nie opuszczał więcej mieszkania.
Przy zapuszczonych storach siedział w swojej biblio-
tece. Doniesiono rano o wyroku na Sullivana. Zdawał
się nie słyszeć. Złamany był na duszy i ciele.

Wtem cicho zaskrzypiały drzwi.

Miękkie ramiona opłoty miłośnie głowę Je-
liba Subbocka. — Papa dear.

Miljarder zakrzyknął z przerażeniem:

Maud zamknęła mu dłonią usta.

— To było wszystko reklama. — szepnęła —
przebac nam, Pa, my się tak bardzo kochamy. Ralf
i ja, tak bardzo. Czyż nie jest genialny? Czy nie
jest obecnie najslawniejszym artystą w Stanach
Zjednoczonych, tak jak chciałeś. Niobe umodelował
w gipsie i potem zagalwanizował. Ja byłem tylko
modelem. Lecz — zarumieniła się nieco — wcale
nie byłem przyteż tak zrozpaczona, dear Pa, jak
ta rzeźba. To on sam z siebie to wszystko wydobył.

I sześć tygodni później Miss Maud Subbock
poślubiła Ralfa Sullivana, najslawniejszego rzeźbiar-
za Ameryki.

KINEMATOGRAF I ŻYCIE.

Pola Negri a opinia amerykańska.

Ta, która potrafi pocałować kucharza, a obić kijem króla.

Jak wiadomo Pola Negri, połączyła się w Paryżu węzłem małżeńskim z księciem Ser gjuszem M'Divani. W najbliższych dniach wraca ona do Ameryki.

Jako prawdziwa księżniczka stanie się ona nową atrakcją dla publiczności amerykańskiej, która dziwnym paradoksem, mimo swego zakorzenionego demokratyzmu posiada wielki kult dla arystokratycznych tytułów. Jest w tem zamiłowanie do koron hrabiowskich i mitr książęcych pewien naiwny snobizm, którego zresztą niebrak również mieszkańcom macierzystej Anglii.

Ameryka posiada wiele prawdziwego podziwu i szczerą sympatję dla znakomitej artystki. Należy przytem podkreślić, że opinia amerykańska odnosi się do niej, a zwłaszcza do jej życia prywatnego z znacznie większą pobłażliwością niż do innych artystek filmowych.

Kiedy Pola przyjeżdżała do Ameryki impresario zaznajomił ją pokrótce ze stosunkami tamtejszymi i dał jej do zrozumienia, że nie znajduje się w liberalnej Europie, gdzie prywatne życie artysty jest najzupełniej pozostawione jego swobodzie. Dostała tedy polecenie odgrywać w życiu i w filmie istoty anielskiej, nietkniętej żadnym podmuchem życia zmysłowego. Reżyserowie amerykańscy nałożyli potworne więzy na fenomenalny talent aktorski, nie pozwalając mu zrywać się w kreacjach potężnych, płomiennych, dalekich od cłkłego sentymentalizmu.

Dotykiem reżyser Lubicz, przybywszy do Ameryki, osmielił się stanąć okoniem i pójść na przekór ustalonym szablonowi. Pola Negri otrzymała rolę w „Raju zakazanym” i stworzyła kreację nadzwyczajną.

Świętoszkowie protestowali, ale ogół został podbity siłą prawdziwego, bożego talentu.

Co prawda — oszukali się trochę magnaci amerykańscy, którzy zdruzzeni pozorami, a po uszy zakochani w uroczej Polce, zbliżyli się do niej z miną zdobywców, ufni, że po tęga ich fortun potrafi im zdobyć od razu względy czarnookiej piękności. Pola Negri bez powodu wskazywała im drzwi, niewiele robiąc sobie z ich majątku i znaczenia.

To też pewien dziennikarz amerykański napisał o niej: „Pola Negri jest nieobliczalna. Potrafi pocałować kucharza a obić kijem króla”. Inny dziennikarz tak ją określił: „Mimo wielkiej kultury, jest to natura pierwotna, żywiołowa, nie znająca fałszu, przymusu i obłudy — prawdziwe dziecko natury.

Obaj dziennikarze mieli słusność. Pola Negri nie umie panować nad sobą. Wybuchy gniewu i radości, umiesienia i oburzenia

miotają nią jak burza drzewem. Wrażliwość jej jest fenomenalna i nie dająca się niczem podporządkować. Ale w tem właśnie tkwi istota jej wielkiego talentu, który wysunął ją na czoło artystek filmowych. Mają wykonać jakiś obraz Pola nie rozumuje, nie stanawia, nie oblicza swoich efektów, nie djuje przed lustrem grymasów twarzy. Pola rzuca się do ataku jak dzielny żołnierz, zdobywa rolę szturmem.

I nie potrzebuje lez glicerynowych. O nie! Pola płacze prawdziwymi łzami. Nie potrzeba jej szminki dla podkreślenia białości — Pola błędnie naprawdę.

Nic dziwnego, że opinia amerykańska stawia ją poza wszelką oceną zwyczajną. Artystka ta może bezkarnie dokonywać najsłabszych ekstrawagancji. Co prawda — ko rzysta ona z tego pozwolenia raczej w sztuce niż w życiu...

W sto lat po śmierci wynalazcy kinematografu.

Zmarł jako nędzarz, prześladowany przez władze świeckie i kościelne.

W archiwach „sądu rewolucyjnego” w Paryżu znajduje się opis „straszliwego przestępstwa” którego sprawcą, był niejaki Jacques Robertson, z pochodzenia Anglik, oskarżony o szarlatanerię, kuglarstwo i oszukiwanie ludzi przy pomocy „sztuk nieczystych”, „nie będących żadnymi sztukami, tylko zręcznością palców.

Obywatel Robertson wprowadził w zdumienie „cały Paryż”.

Pokazywał bowiem widma zmarłych osób, nie tych jednak, które życzyła sobie publiczność, tylko te, które mu się udało „wyczarować”.

W podziemiach kapucyńskiego klasztoru, w pobliżu kościoła, św. Euchachego w Paryżu, robił Robertson swe pielesze.

Wstęp do „sali wtajemniczonych” dozwolony, był tylko za „okazaniem „przepustki” i wypowiedzeniem hasła, wyznaczonego na 24 godzin naprzód.

Różne były hasła: Belzebub, Astarta, Fryne, Szatan, Kaliopsis, nazwiska zaczerpnięte z mitologii, z biblii lub słowa greckie.

Przez szereg ciemnych kurytarzy zmierzał ciekawy widz do obszernej katakumby, gdzie wznosiło się podwyższenie, okryte białym płótnem.

Obywatel Robertson odziany był w powłóczyste szaty i wysoką czapę w kształcie asyryjskiej mitry.

Mała lampka, zawieszona u sufitu, rzucała tajemnicze światło.

Wśród obłoków dymu wstępował na podniesienie „kuglarz” i odzywał się do zebranych:

— Skupcie uwagę, za chwilę zjawi się jednemu z was ukochana osoba!

Tajemnicze światło w lampie gasło, a na białym płótnie ukazywała się podobizna ludzka. Wywoływał duchów długi czas budził podziw. Wreszcie dowiedział się o jego praktykach trybunał rewolucyjny i pociągnął obywatela Robertsona do odpowiedzialności.

Sprytny szarlatan nie czekał jednak na rozprawę, lecz uciekł do Anglii.

Natomiast zeznawali jego pomocnicy, iż „mistarz” wywoływał ruchy przy pomocy szkieł i skrzyni o jakiejś dziwnej konstrukcji.

Był to pierwszy kinematograf na świecie.

W maju tego roku upływa okrągłe lat 100 od śmierci Jacques'a Robertsona. Zmarł on w Londynie, jako nędzarz, prześladowany przez władze świeckie i kościelne. Odmówiono mu nawet pogrzebu chrześcijańskiego za „nieczyste sprawy” i komitwę z siłami piekielnymi.

Robertson zabrał do grobu tajemnicę swego wynalazku, który wywoływał dreszcze grozy i przerażenia u ludzi z epoki „czystego rozumu”.

Nędza pani Chaplinowej.

Biedaczce nie starczy na utrzymanie 12.000 złotych miesięcznie.

Panna Lita Grey, która przed posłubieniem Charlie Chaplina była trzeciorzędną aktorką filmową, bardzo szybko nabrała przyzwyczajenia milionerki. Sąd przysądził od męża 1.500 dolarów miesięcznie alimentów, ale suma ta żadną miarą nie ucze wystarczyć na wydatki żony najlepiej zarabiającego na świecie aktora.

Pani Lita żyje poprostu w nędzy. Tak przynajmniej twierdzi jej adwokat, który wniósł nową skargę przeciw Chaplinowi o podwyżkę alimentów.

Przy tej sposobności przedstawiła p. Chaplinowa swój budżet miesięczny.

Wymagania pani Lity są skromne, wydaje bowiem miesięcznie 750 dolarów na ubranie, 315 dolarów na spłaty samochodu, 100 dolarów na jego

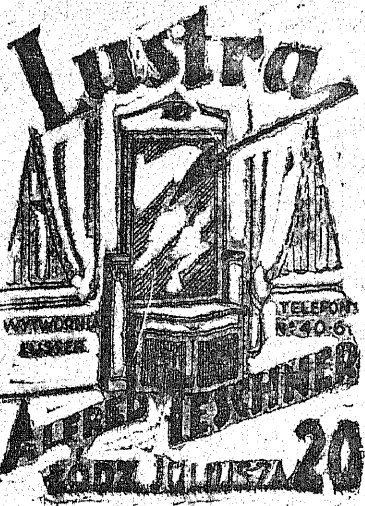
utrzymanie, 125 dolarów na bieliznę, 28 dolarów na telefon, 1130 dolarów na opłacenie służby, 500 dolarów na jedzenie.

Rachunek ten nie obejmuje „drobnych wydatków i przyjemności”, które musi mieć przecież każda kobieta.

Sędzia Guerin z Los Angeles, w którego rękach spoczywa sprawa rozwodowa pani Chaplinowej, nie wydał jeszcze wyroku, lecz postanowił dołączyć rozważyć poszczególne pozycje wydatków pani Lity.

Pani Chaplinowa zarabiała przed zamążpójściem zaledwie 25 dolarów tygodniowo i suma ta wystarczyła jej w zupełności.

Okazja świąteczna!
Trema na spłatę w ciągu 4-ch miesięcy.



Wirówki

konwie oraz całkowite urządzenia młeczarni parowych i zwykłych na raty poleca 1821 Związek Spółdz. Młeczarskich Łódź, Kaściuszki 29, Tel. 5-12.

ROZMAIŁOŚCI Z CAŁEGO ŚWIATA

Gwiazdy teatralne.

Wspomnienia o Adelinie Patti, Carusie Farrarze itd.

Henri Russel, znany londyński nauczyciel śpiewu, ogłosił niedawno pamiętniki, należące do najciekawszych i najbardziej sympatycznych ostatnich czasów. Bogate życie artystyczne ubiegłego stulecia wskrzesza w obrazach, które mocno utrwala się w pamięci.

Dużo pisze o primadonnach, wśród których spędził połowę życia:

— Walczyłem z niemi przez wiele dni, spędziłem z niemi niezliczone godziny w ekspresach, potępiałem je raz, dodawałem im odwagi innym razem, krytykowałem, a nieraz przeklinałem. Primadonna swym temperamentem, kapryсами, przedewszystkiem jednak swą figurą sprawiły moją przedwczesną siwiznę! O ta figura! Życie już to tak urządziło, że do wydobycia pięknych tonów potrzebne są wielkie usta, obszerna krtani, głęboka i szeroka pierś, co wszystko nie jest zazwyczaj urocze. Nadto mają primadonna zazwyczaj doskonały apetyt, ponieważ zaś mało się poruszała, nic stać dziwnego, że figury ich przypominają znacznie więcej gmachy ministerjalne, niż cokolwiek innego. Ponieważ zaś w dodatku krtani ich jest zazwyczaj silniej rozwinięta, niż mózg, stąd można sobie wyobrazić moje położenie.

System primadonn kwitnął w XIX w. zwłaszcza w sławnej „Metropolitan Opera“ w Nowym Jorku. Śpiewaczki: Eames, Sembrich, Calve, Nordica, Melba, Farrar przydeptywały wszystko swym pantoflem. Według ich widzimisię zmieniano dekoracje, ustawiano światła tak, by uwydatniały dobrze ich cery, według ich gustu dobierano tenorów, angażowano i pozbywano się dyrygentów i dopiero Toscanini ukrócił te rządy kobiece i zaprowadził wśród primadonn dyscyplinę.

Pewnego dnia na próbie „Tosca“ nie chciała Farrar śpiewać według wskazówek autora Pucciniego. Na uwagę Toscaniniego krzyknęła śpiewaczka z wściekłością:

— Maestro, proszę nie zapominać, że jestem gwiazdą!

— Gwiazdy należą do nieba, nie do opery... — odpowiedział Toscanini stanowczo i próba poszła w dalszym ciągu normalnie.

We Włoszech kwitnął kulę gwiazd mniej, niż w innych krajach. Im większa sława, tem tam większe wymaganie publiczności. Kiedy Caruso śpiewał po raz ostatni we Włoszech, miał taką tremę, że z trudem wy prowadzono go na scenę.

— Anglicy, albo Amerykanie — zaznaczał Caruso, — są bardzo lojalni wobec swoich faworytów, natomiast Włosi są niemiloserni. Dlatego, ponieważ jestem Carusem, zapłacili droższe bilety wstępu, ale dlatego też chcą wyjść na swoje koszty. Ilo razy występowałem we Włoszech, zawsze to jest dla mnie debiut.

Istotnie też ostatni występ ten nie skończył się triumfem Carusa. Głos jego nie był już wówczas dawnym czystym tenorem lirycznym z ongiś i krytycy nie obwili go w bawelnę. Śpiewak, zepsuty niesłychanym powodzeniem w Ameryce, czuł się tam

głęboko dotknięty chociaż wiedział, że jego zamorskie sukcesy polegają w 50 proc. na snobizmie.

Czegoś podobnego doznała starzejąca się Patti. Po długiej nieobecności wystąpiła w Rzymie z koncertem, przyczem śpiewała znaną pieśń: „Pocałunek“, zaczynając się od słów: „Pocałuj mnie w usta“. Patti miała wtedy 60 lat, lecz wyglądała jeszcze starzej, głos jej był w rejestrze środkowym ciągle jeszcze wspaniały, lecz w wyższych tonach już ostry. Kiedy Patti powtórzyła słowa: —

„Pocałuj mnie w usta“, poczęła galerja krzywić się: — „Zapóźno, moja piękna, zapóźno“. W głośną śpiewaczkę jakby piorun trzasł, do śpiewała jednak numer do końca, potem natchniona zeszła ze sceny, szalejąc ze złości i oświadczywszy, że nie śpiewa! Dała się jednak namówić i wtenczas stało się coś nadzwyczajnego. Śpiewała głośno „Voi che sapete“ Nie było tu pięknych wysokich tonów, tylko belcanto. Cała widownia podniosła się z miejsc i owacji nie było końca.

Pierwszy lotnik na dworze Iwana Groźnego. Okrutny władca skazał go na śmierć.

W chwili kiedy Karol Lindbergh nawiązał kontakt między kontynentami Europy i Ameryki, przelatując w 33 godzin ponad oceanem Atlantykiem, kłamał się sięgnąć pamięcią wstecz i przypomnieć sobie szereg śmiazków i wynalazców, którzy torowali drogę lotnictwu i przygotowywali ten historyczny moment, jaki przeżyliśmy ostatnio.

W przeciągu wieków — iluż to „fantastów“ starało się wstąpić w ślady legendarnego Ikarusa (który zresztą, niesłusznie jest uważany za protoplastę lotników; według mitologii — twórcą pierwszych „aparatów“ był ojciec Ikarusa, Dedal, któremu udało się przelecieć bez szwanku, — Ikarus natomiast jest symbolem ustawicznego dążenia w górę, które przyniosło katastrofę, zbliżywszy się za bardzo do słońca i stopiwszy wosk swych skrzydeł.) Nazwiska tych pionierów są po największej części nieznane, tak jak niewiele wiemy o poszukiwaczach „filozoficznego kamienia“. Konstruktor samolotów uważany był przez długi czas prawie za czarownika, który starał się o wynalezienie „perpetuum mobile“. Dopiero w ostatnich 200 latach próby pokonania powietrza rejestruje historia nauki.

Któż z nas wie, że pierwsze szczęśliwe próby

uniesienia się w przestwór odbyły się... w Rosji. I jednak wynika to z tajnych archiwów, znalezionych ostatnio w Moskwie. Pierwszy konstruktor pi lot miał żyć na dworze Iwana Groźnego (16 wiek) i nosił miano Marcina Karłowicza. Na podstawie znalezionych dokumentów da się nawet ustalić, jak wyglądał ten samolot. Były to dwa potężne skrzydła, przynocowane do ramion, dające się poruszać. Za pomocą tych skrzydeł można było wzblić się w górę, ale tylko z wysoko położonych miejsc. Zależało się nie ulegać wątpliwości, że Karłowicz po zademonstrowaniu aparatu został przez Iwana Groźnego stracony.

Z odkrytych dokumentów wynika, że okres panowania Iwana Groźnego obfitował w wynalazców. Żył, zdaje się, wówczas także jakiś wynalazca maszyny tkackiej, którego okrutny władca kazał ścięcić.

Rząd sowiecki polecił „wytwórni filmowej“ w Moskwie ośmić film na tle dziejów Karłowicza. Zgodnie z opisem, znalezionym w archiwum będzie skonstruowany prymitywny aparat, w którym artysta grający rolę wynalazcy, odleci z jednej z wież którejś cerkwi moskiewskiej.

Tragedia małżeńska.

ZDRADZONY ZEGARMISTRZ I OSZUKANY SPEDYTOR.

Powódź wojenna opadła wprawdzie od lat kilku, ale pozostawiła w całej Europie chwilowo może, ale niemal przykre obniżenie etyki indywidualnej i zbiorowej. Niemal dzień każdy przynosi wiadomość o jakimś morderstwie, oszustwie, fałszerstwie, a stepiona wrażliwość nasza, tak żywo na takie sprawy reagująca przed wojną światową, obecnie zaledwie je przyjmuje do wiadomości.

Oto dwa fakty, które wydarzyły się niemal równocześnie w Linzu, a oba osnute na tle tragedji życia małżeńskiej i zakończyły się krwawym epilogiem.

Bohaterem pierwszej afery jest Franciszek Parmann, 29-letni krawiec, od trzech lat ożeniony z piękną Marią Hasbach, córką miejscowego przemysłowca. Między nimi pobrali się z miłości, a pozycje płynęły im przez czas dłuższy wśród błogiej i niezmarzonej harmonji. Ale oto pewnego dnia otrzymał Parmann anonimowy list, w którym „ktoś zycząliwy“ donosi mu, że żona jego zdradza go z synem miejscowego fabrykanta, eleganckim sportsmenem, Karolem Lichtenbergiem, Parmann zbyt wiele miał przywiązania i ufności do ukochanej żony, aby od razu dać wiarę ostrzeżeniu. Ale rzucone raz ziar

no nurlowało w jego duszy i wydało plon jadowity.

Zaczął żonę śledzić i rzeczywiście stwierdził niebawem, że nieznanymi donosiciel, czy też donosicielka, mieli rację. Maria zdradzała go. Zawrzało w nim. Miłość poczęła walczyć z żądzą zemsty. Aż oto pewnego niedzielnego popołudnia, gdy wybrał się z żoną na spacer za miasto — usiedli w górzyściej, odludnej ustroni. Tutaj w przystępie szczerocię począł żonę czynić wyrzuty. A żona — ybuchnęła, oświadczywszy, że kocha tamtego, a z nim dłużej żyć nie może — rzucił się na nią i gwałtownym ruchem stracił ze zębów skalnego w przepaść kilku dziesięciometrową.

W temże mieście mieszka Jan Tokarz, spedytor handlowy, 33-letni z pochodzenia Polak, który poznawszy w Wiedniu podczas wojny Katarzynę Feld, ożenił się z nią, a później osiadł wraz z żoną w Linzu. I to małżeństwo skończyło się tragicznie, bo Tokarz dowiedziawszy się o zdradzie żony — wtargnął do łazienki w której Katarzyna właśnie się kąpała i zaturczywszy przemocą jej głowę pod wodą — utopił żonę w wannie...

Wymowny obraz stosunków powojennych szybko od myśli do zbrodni.

Trawa i kora drzewna zamiast drzewa, STRASZLIWA KLĘSKA GŁODU W HERCEGOWINIE.

Ludność Hercegowiny została dotknięta ostatnio klęską głodu, która przybrała tam tak straszliwe rozmiary, że wiele osób zmarło już z głodu bądź też dostało obłądka na tem tle.

Brak chleba spowodował to, że ubożsi jedzą nawet trawę byle tylko zaspokoić głód.

Według wiadomości nadchodzących z całego kraju, liczba dotkniętych klęską głodu dochodzi do 50.000.

W szczególności daje się odczuwać głód po wsiach górskich.

Jednocześnie nieszczęsna ludność Hercegowiny z powodu zarazy jaka padła na bydło, utraciła ostatnie swoje zwierzęta domowe.

W pewnym domu opuszczonym przez rodzinę która wyemigrowała w poszukiwaniu pracy i żywności znaleziono gromadkę dzieci gryzących trawę i korę drzewną.

Wszelka dotychczas okazana pomoc okazuje się niedostateczną, albowiem głód w tych okolicach nie zastępy.

TEATR I SZTUKA.

„Persil“ - czy Persy - flaż...?

Na marginesie „Pery Zwierzontkowskiej St. Ign. Witkiewicza.

Jestem zakłopotany!

Po premierze „Pery Zwierzontkowskiej“ wyrwała mi się z pod pióra „impresja“ czyli poprostu opis wrażenia jakie odniosłem z widowiska ja, zwykły śmiertelnik.

Zbiegiem okoliczności zgoła nieprzewidyanych, przez rytałem elaborat swój nazajutrz... w druku. Jestem przerażony! Nolens volens — stałem się recenzentem, a to nie była recenzja — nie miała nią być — nie jest nią!

Bo zkadże! Persy? Per-que? Per-ca?!

Dopiero po przeczytaniu recenzji rzeczywistych najprawdziwszych — wzięłem na kiel!

Ale jak to zrobić?

Jak napisać recenzję prawdziwą — rzeczową — taką że to no!...

Nic prostszego wezmę wszystkie czasopisma zszereguję głosy całej prasy — i... całość sama się złoży.

A więc, posługuję się rzecz prosta, kwintesencją — esencji sentencjonalnych, złożonych z płaszczyzn wzajem się przecinających, występują jako bezosobowe continuum (wedle terminologii Witkiewicza) walcę pomiędzy indywidualizmem a kolektywizmem łącząc się w jeden wielki hyperpepek masy, ludzkości, społeczeństwa, zbiorowości, by skromną, nienaruszoną panną, przez bolszewizm odmaterjalizowany, sięgnąć uspołecznienia ludzkich dusz.

Proste, prawda?

A więc zaczynam: A propós tytułu „Pery Zwierzontkowskiej“ podkreślić należy dwie wersje podług jednej „Pery“ wywodzi się nie tyle z kalendarza ile z perwersji autora, który mając „persy-flaż“ czyli zdrwienie z publiczności, na myśl, nie głowił się nad tytułem i dał skrót persyflażu — za nom de guerr swej heroinie, gdy podług wersji drugiej, źródłosłowa uroczej „Pery“ doszukiwać się należy w francuskim słówku „persil“ czyli „pietruszka“. Jest to stanowczo jako bardziej perfidne, zgoła prawdopodobniejsze, trudno bowiem lepiej „strugać pietruszkę“ z publiczności przez cały wieczór przy 30 st. upału!

A więc pokłosie recenzji o sztuce Ign. Witkiewicza:

„Republika“ (Tadeusz Górski):

Bez idei zborowej niema twórczości, jest tylko samouwolnienie i mniej czy więcej cynizm — błaga!

Chciał mi się, że to właśnie chciał powiedzieć p. Witkiewicz w swojej „Pery Zwierzontkowskiej“.

„Republika“ (Andrzej Nullus):

W „Pery Zwierzontkowskiej“ indywidualizm stacza walkę z bezosobowością. Metafizycznie ujęta bezosobowość owłada wszystkim. Wybuchają gazy „psycho-społeczne“.

„Głos Polski“ (Was):

Chodzi jedynie o to, aby wyciętny sposób zakpić ze wszystkich: reżyserji, aktorów i widowni. Dyrekcja teatru miała obowiązek przejrzeć ten zamysł autora i udaremnić jego wykonanie.

„N. Łódzki Zeitng“ (H. M.):

„Pery Zwierzontkowskiej“ zawiera prócz szkiców przeprowadzonej akcji realnej ideę zadań jednostki. Idea ta urzeczywistnia się w końcu przez jazz, który czyni z ludzi masę bezosobową i powoduje nawet zmartwychwstanie umarłych... Wszystko słyszeliśmy, wszystko widzieliśmy, i nic nie zrozumieliśmy“

„Kurjer Łódzki“ (Zastępca)

Wogóle żałuję, że pokusiłem się o streszczenie. Jest to przedsięwzięcie równie bezna dziejne, jak cytowane lawiny aforyzmów, przewalającej się scena.

A artyści?

Ci mieli zadanie okropne. Role im narzucone były zaprzeczeniem wszystkiego, co dotychczas za istotę gry scenicznej uchodzi. Zrobili, co było w ich mocy i im i reżyserowi zawdzięcza publiczność możność jakiego takiego przełknięcia wtorkowej strawy.

Na specjalne dobro reżyserji zapisać należy cały szereg bardzo efektywnych, bardzo udanych pomysłów.

Dekoracje p. Mackiewicz'a tworzyły wymarzone tło dla tych niesamowitych jasełek. To samo da się powiedzieć o ilustracji muzycznej p. Białostockiego.

„Rozwój“ A. K. S.:

Kogo Pan Bóg chce ukarać, temu odbiera rozum, tak głosi stare, nie tylko polskie przysłowie! — Za co i dlaczego Stwórca karze p. Witkiewicza autora „Pery Zwierzontkowskiej“ — trudno się polapać, chociaż trudniej byłoby się zorientować czemu zawiniła dyrekcja reżyser, publiczność wreszcie i ja Stwórca dotknął pozwalając przy zdrowych zmysłach na podobne kpiny z publiczności, reżyserji i dyrekcji.

Od dłuższego czasu nie napisałem nic na scenę, takiego co by mnie zadowoliło i myślę że narazie jestem wyczerpany

Co myśli Witkiewicz?

A oto co w wywiadzie w Il. Republice z dnia 4 czerwca stwierdza autor osobiście z rozbijającą szczerością:

Zgodzi! wierzymy na słowo!

A teraz resume?

Nasuwa się samo przez się, z rzadką zgodnością wszystkich odłamów prasy, albo krytyk przyznaje że nie mógł zrozumieć nic, albo przyznaje, że były to kpiny z publiczności. A więc nie „Pery“ lecz raczej „Persil“, a jeśli kto woli — pietruszka Persy-flaż! Zastrzeżenie w klasyfikacji można jedynie zastosować przy „wybuchu gazów psycho-społecznych“ — chociaż i te w istocie swej mówią same za siebie!

Ale żart na stronę.

Analizując rzecz głębiej, która zasadni

czo nie nadaje się do analizy popełnia się nie konsekwencję. Pisać o „sztuce“ teatralnej — z punktu widzenia „teatru“ gdy „ta sztuka wychodzi po za teatr“ znaczyłoby to samo co rozprawę filozoficzną rozbierać pod kątem rampy scenicznej i jej teatralności.

Największą krzywdę, ponieśli artyści, którzy skazane zgóry na zagładę widowisko, opracowali z takim nakładem dobrej woli, wyposażyli tak ogromnym syzyfowym w swej istocie, trudem, i opatrzyli takim bezmiarrem cierpliwości — jak rzadko.

Irena Horecka (Pery) była przepyszną w rzutach, prężnie gibką złapaną panterą, rwącą się całą mocą talentu, impresji i temperamentu, z kłamnej sieci narzuconej sobie roli, aż zmożona coraz silniej oplatającym uściskiem nonsensu, oszołomiona bezwładem nigdy nie zawodzącej jej gry, z westchnieniem ulgi — padła pod obuchem hyperboli, radośnie oczekując zmartwychwstania i opuszczenia kurtyny.

Władysław Krasnowiecki wybił się z całego zespołu, w mózg wrażliwą doskonałą postacią Utamora, frazował swe pustę tyrady, z rzeczywistą spiżową potęgą, miał momenty w których wysuwał się z ram sztuki, i zdawało się scena rozbrzmieć potęgą dramatu, ale cóż, autor był przeciwny — i nie życzył sobie tego.

Tadeusz Żeromski (Jaguary) zdumiewał pamięciowem i nader inteligentnem opowiadaniem spiętrzonych symboliczno-metafizycznych sprawdzian-patosów. — St. Grolki. Aut. Wojdan R. Kieliszczyk — Wanda Jerzmanowska. Zofja Tatarkiewiczówna, Aneta Rutkowska dali w swych epizodach sylwetki indywidualne, silnie zakreślone w konturach, z których każda miałaby coś do powiedzenia gdyby im dane było.. cóż gdy autor nie życzył sobie tego.

Wogóle cały zespół, wystawa do najdrobniejszych szczegółów, akcesorja, ilustracja muzyczna Z. Białostockiego — wszystko było gotowe na gody ze sztuką, cały aparat teatru był przez dyrekcję nastawiony pierwszorzędnie — tylko drobnostka: „sztuki“ nie było!

Albowiem jest z tych o których napisano:

„Ta sztuka wychodzi po za teatr“!

A może w tem sztuka?! Kto wie!

A. K. S.

OGŁOSZENIE.

W związku z planami regulacyjnymi miasta Magistrat m. Łodzi sprzedaje obywateli miasta, pragnących nabyć place pod budowę, że przed nabyciem placów lub gromadzeniem materiałów do budowy na własnym placu, należy się zwrócić piśmiennie do Wydziału Budownictwa Magistratu m. Łodzi z zapytaniem, czy projektowane do nabycia place pozostaną placami budowlanymi, czy też przewidziane są pod regulację ulic.

Łódź, dnia 30 maja 1927 roku.

1941—

Magistrat m. Łodzi.

KRONIKA

KALENDARZYK

Niedziela, 5 czerwca Zesłanie Ducha Św.

TEATRY.

Teatr Miejski pop. „Proboszcz“ wiecz. „Rajski ogród“

Teatr Popularny „Trędowna“

WIDOWISKA.

Casino „Całuj mnie jeszcze“

Splendid „Sprawa przy drzwiach zamkniętych“

Luna „Panna z huśtawki“

Grand—Kino „Monte Carlo“

Odeon „Tragedja wesolych dziewcząt“

Czary „Postrach miasta Capistrano“

Imperjal „Polowanie na ludzi“

Dom Ludowy „Książę krwi“

Cyrcio „Ukryty skarb“

Miejski Kin. Ośw. „Pat i Patachon“

oOo

Wadomości bieżące.

Wzrost drożyny o 48 proc.

Pod przewodnictwem dra Skalskiego odbyło się wczoraj posiedzenie komisji do badania zmian kosztów utrzymania.

Komisja stwierdza, że w maju, w porównaniu z kwietniem koszty utrzymania wzrosły o 0,48 proc. Na wzrost wpłynęło podrożenie mięsa, ziemniaków, ryżu i węgla, natomiast staniało masło, a nie nastąpiła konieczna niżka cen mleka. (bip)

Dzis urzędy pocztowe nieczynne

Główna Poczta oraz filje urzędu pocztowego na terenie Łodzi w dniu dzisiejszym są nieczynne, natomiast jutro praca będzie się odbywać od godz. 9 do 11 przed południem.

W dniu dzisiejszym będą jedynie doręczać listy expressowe i depesze.

Zasłubiny

Dziś o godz. 10 i pół przed poł. w Kościele Katedralnym Św. Stanisława Kostki w Łodzi, odbędzie się uroczystość zaślubin panny Marji Szulcówny z p. red. Stanisławem Sapocińskim

Nocne dyżury w aptekach

Dziś w niedzielę dnia 5 czerwca dyżurują w nocy następujące apteki: M. Epstein (Piotrkowska 225) M. Bartoszewski (Piotrkowska 95) M. Rozenblum (Cegielniana 12) S. rowie Gorfeina (Wschodnia 54) J. Koprowski (Nowomiejńska 15) (R)

oOo

Kronika policyjna.

Pożary

Wczoraj przy ul. Karola 17 w fabryce dzierżawionej przez Bronera, Świątkowskiego i Kona wybuchł z niewiadomej przyczyny pożar. Ze względu na to iż wypadek miał miejsce podczas pracy powstał popłoch na szczęście jednak obeszło się wypadku z ludźmi. Ogień rozszerzał się gwałtownie grożąc objęciem całego budynku zapobiegła temu jednak energiczna akcja II i III oddziału straży ogniowej, która po godzinie ogień całkowicie stłumiła. Straty dość znaczne. (R)

W dniu wczorajszym w fabryce Kohna przy ul. Wierzbowej 46 czasie pracy zapaliła się maszyna (szarpacz) wskutek czego wybuchł pożar.

Powiadomiona straż pożarna po przybyciu na miejsce ogień ugasiła. (U)

Kradzieże.

Icie Goldberg zam. w Aleksandrowie przyjechał do Łodzi z paczką 10 ubrań męskich ogólnej wartości 500 zł. Ubrania te miał zamiar w Łodzi sprzedać. Idąc Rynkiem Bałuckim wstąpił do sklepu i wdał się w pogawędkę z jego właścicielem.

Gospodarka socjalistów w Kasie Chorych

WESZCZE NA ROK ZOSTAŁA PRZEDŁUŻONA.

Na ostatnim posiedzeniu Rady Ministrów przyjęta została uchwała w sprawie przedłużenia kadencji Rad Kas Chorych. Uchwała ta posiada doniosłe znaczenie dla Łodzi, ponieważ miały się odbyć w przeciągu 4 najbliższych miesięcy (w październiku) wybory do łódzkiej Rady Kasy, a to wobec wygaśnięcia jej kadencji. Wybory do Kasy Cho-

rych w Łodzi będą musiały być odłożone na rok. W związku z tem w przyszłym tygodniu odbędzie się posiedzenie specjalnej komisji, która uchwali szereg wniosków w sprawie przerwania akcji wyborczej. Ostateczne decyzje w tej sprawie zapadną na najbliższym posiedzeniu plenarnym zarządu Kasy Chorych. (e)

Wszystkie podatkowe komisyje szacunkowe

ZOSTAŁY W ŁODZI ROZWIĄZANE.

Z dniem 1 lipca br. miały być powołane do życia na terenie Łodzi nowe komisje podatku dochodowego w liczbie 12, a to w związku z podziałem miasta na 12 zamiast jak dotąd 6 Urzędów Skarbowych i utworzeniem w tym celu 6-ciu nowych urzędów. Tymczasem władze skarbowe Łodzi zwróciły się do Min. Skarbu ze sprawozdaniem o dotychczasowej działalności komisji podatkowych w Łodzi, których członkowie nie odpowiadają z całego szeregu przyczyn swym zadaniom. Traci na tem zarówno Skarb Państwa jak i sami płatnicy, gdyż interesy ani jednego ani drugich nie są pod właściwym kątem realizowane. Minister Skarbu Czechowicz po dokładnym zapoznaniu się na podstawie tego raportu ze sytuacją podatników oraz działalnością komisji szacunkowych uznał za odpowiedniejsze i leżące w interesach ogółu płatników oraz Skarbu Państwa rozwiązanie wszystkich komisji szacunkowych zarówno podatku dochodowego, jak i obrotowego, działających na terenie Łodzi.

Rozporządzenie to w najbliższych

dniach ukaże się w Dzienniku Ustaw. W związku z tem aktualną się stała sprawa konsolidacji kupiectwa łódzkiego w sprawie obsadzenia nowych komisji i wysunięcia w tym celu swych kandydatów. Z inicjatywy stowarzyszenia kupców detalistów odbyła się wspólna narada 4 organizacji kupieckich (Centralnego Stow. Kupców wojew. łódzk., Stow. Kupców m. Łodzi, Stow. Drobnych Kupców i Stow. Kupców Detalistów), Konsolidacja ta ma jednak objąć również i pozostałe organizacje kupiectwa polskiego: Stow. Polskich Kupców i Przemysłowców Chrześcijan oraz Polskie Stow. drobnych kupców. W wyniku tych narad postanowiono wystąpić w skonsolidowanych bloku i wystawić wspólne listy kandydatów do komisji szacunkowych. Następnie wyłoniona została międzystowarzyszeniowa komisja porozumiewawcza złożona z 12 osób. Komisja ta zajmie się realizacją postulatów kupiectwa łódzkiego i technicznym przeprowadzeniem całej akcji, pozostając przez cały czas swej działalności w ścisłym kontakcie z władzami skarbowymi. (E)

Wielkie święto lotnicze młodzieży

ODBĘDZIE SIĘ W ŁODZI W DNIU 19 CZERWCA.

W swoim czasie członek zarządu wojewódzkiego komitetu LOPP, radny łódzowski rzucił myśl zebrania wśród młodzieży szkół średnich Łodzi większej kwoty pieniędzy, aby przeznaczyć ją na wydatniejsze inwestycje pomyślnie rozwijającego się dzięki propagandzie LOPP, na terenie województwa łódzkiego—ruchu lotniczego. Inicjatywa ta uwieleczona została pomyślnym wynikiem a przeprowadzona w szkołach średnich akcja przyniosła w rezultacie kwotę przeszło 30 tys. zł.

Po przekazaniu pieniędzy na cele budowy lotniska komitet wojewódzki LOPP wybudował cały szereg pomieszczeń dla pilotów, służby, warsztatów reparacyjnych i t. d. Obecnie po wykończeniu tych budynków odbędzie się ich poświęcenie, połączone wiel-

kim świętem lotniczym młodzieży łódzkich szkół średnich. W dniu 19 czerwca po nabożeństwie w Katedrze udadzą się o godz. 10-ej rano wycieczki młodzieży szkół średnich wraz z rodzicami na lotnisko. Poświęcenia budynków dokona ksiądz biskup Tymieniecki, który wygłosi też okolicznościowe przemówienie oraz poświęci wmurowaną dzięki ofiarności młodzieży tablicę pamiątkową. Następnie odbędzie się lot eskadrowy nad Łodzią wraz z akrobatyką powietrzną. Na lotnisku zorganizowane zostaną pokazy samolotów, wloty pasażerskie, gry i zabawy, konkurs baloników oraz cały szereg atrakcyj. W święcie lotniczym młodzieży udział wezmą przedstawiciele władz rządowych i komunalnych, kuratorjum oraz licznych organizacji społecznych i kulturalnych. (E)

Jakiś nieznaną osobnik korzystając z chwili dogodnej paczkę owa skradł. Pechowy kupec powiadomił o kradzieży policję.

Ksawery Grębski zam. przy ul. Krakowskiej 7 wyszedł w dniu wczorajszym do pracy zamykając drzwi mieszkania. Gdy wrócił wieczorem do domu stwierdził z przerażeniem że drzwi są otwarte. W mieszkaniu nie panował wielki nieład. Świadkiem tego było to że gospodarzowi w niem. zło-

dzieje. Gdy pan Grębski przejrzał szafy stwierdził brak 2 zupełnie nowych garniturów, letniego palta i nawet maszyny do szycia. Ogólna wartość skradzionych rzeczy obliczono na 2,000 zł. (R)

Zapisujcie się na członków
L. O. P. P.

10 przykazań na Tydzień Czerwonego Krzyża

1. Czerwony Krzyż narodził się z ludzkiej niedoli.
2. Czerwony Krzyż działa w myśl zasady: „Kochaj bliźniego, jak siebie samego”.
3. Czerwony Krzyż opiekuje się rannymi w czasie wojny.
4. Czerwony Krzyż niesie pomoc w razie nieszczęść żywiołowych, epidemii i katastrof.
5. Czerwony Krzyż krzewi ideje samarytańskie i miłości bliźniego wśród młodzieży całego globu.
6. Czerwony Krzyż jest instytucją międzynarodową.
7. Współpraca z PKO. to nie wspaniałomyślność, nie upodobanie — lecz powszechny obowiązek obywatelski.
8. Pość członków PCK. jest miernikiem kultury narodu.
9. Zapisz się na członka Czerwonego Krzyża.
10. Zwerbuj przynajmniej jednego członka CK w tygodniu Czerwonego Krzyża.

ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEŃ

WIECZÓR HARCERSKI

Dnia 9 czerwca b.r. o godz. 8 wieczorem odbędzie się w sali Filharmonji, staraniem Sekcji Propagandy Zarządu Oddziału Łódź „Wieczór harcerski”.

Na program „Wieczoru” złożą się śpiewy harcerskie i harcerzy przy ognisku oraz najrozmaitsze produkcje artystyczne, które zostaną poprzedzone gawędą podharcermistra Druha Stanisława Najde-
rka.

DO POZNANIA.

W dniu wczorajszym pociągiem wieczorowym wyjechało na Wszehpolski Zlot młodzieży żeńskiej do Poznania 160 druchen. łącznie z członkami Patronatu ze Związku Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej pod przewodnictwem Księdza Kapelana St. Nowickiego Sekretarza Gen. Związku Mł.

W Poznaniu grupa ćwiczebna łódzka będzie demonstrowała pokazy gimnastyczne pod przewodnictwem p. Kapitana Piotra Skórskiego Instruktora wychowania fiz. przy DOK. IV.

Teatr i sztuka.

TEATR MIEJSKI

Ostatnie przedstawienie popołudniowe w Teatrze Miejskim odbędzie się dziś o godz. 3.30 popołudniu. Dany będzie „Proszoszek wśród bogaczy” z Relewicz - Ziemiński, i Woskowskim w rolach głównych. Ceny najniższe (od 50 gr do 3 zł. 50 gr).

Dziś, wieczorem, jutro oraz we wtorek ostatnie trzy powtórzenia wybornej komedji niemieckiej „W rajskim ogrodzie”, z Stefanją Jankowską w głównej popisowej roli kobiecej.

We środę premiera głośnego melodramatu Sydney'a Garricka pt. „Kobieta która zabiła” z Lą Kozłowską w roli tytułowej oraz Stanisławem Janowskim i Włodzisławem Ziemińskim w głównych rolach męskich. W innych rolach ważniejszych pp. Jerzmanowska, Rodowiczówna, Krzemieński. Reżyserja Konstantego Tatarzkiewicza. Dekoracje K. Mackiewicz.

TEATR LETNI W PARKU STASZICA.

gra dziś, jutro i we wtorek wieczorem sensacyjną komedję Ridleya „Pociąg widmo” z Lapińską Morską Dziewońską Rutkowską, Krotkiem, Zniczem Fabisiakiem Krzemieńskim.

TEATR POPULARNY.

Repertuar świąteczny wypełnia ciesząca się nadal powodzeniem przeróbka sceniczna powieści Miszkówny w 6 obrazach „Trędowata”.

TEATR POPULARNY W SALI GEYERA.

Dziś w pierwszy dzień świąt popołudniu i wieczorem i jutro w drugi dzień świąt także popołudniu i wieczorem „Królowa Przedmieścia” w 4 obrazach.

Koniec zatargu dozorców z właścicielami domów

DECYZJA NADZWYCZAJNEJ KOMISJI MIĘDZYMINISTERIALNEJ.

Onegdaj w lokalu Okręgowego Inspektoratu Pracy odbyła się wielokrotnie odroczone posiedzenie Nadzwyczajnej Komisji Rozjemczej dla ustalenia warunków pracy i płacy dozorców domowych.

Ministerstwo pracy reprezentował okręgowy inspektor p. Wojtkiewicz, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych Naczelnik Wydziału Urzędu Wojewódzkiego Wojciechowski, a Ministerstwo Sprawiedliwości sędzia okręgowy Ingersleben.

Komisja w pierwszym rzędzie ustaliła, że nowe warunki pracy dozorców domowych

w Łodzi obowiązywać będą nie jak zwykle do końca roku, lecz do 1 czerwca roku przyszłego, ponieważ nowe warunki ustalone zostały dopiero w czerwcu r.b. Komisja ustaliła następującą tabelę plac dozorców domowych: w domach kategorii I—ej tygodniowo zł. 27, 50, II—ej 20, 35, III—ej zł. 14, 85, IV—ej zł. 8, 80 i kategorii V—ej zł. 5 gr. 50 tygodniowo, płatnych z dołu.

Decyzja powyższa jest obowiązująca zarówno dla właścicieli nieruchomości jak i dozorców domowych i stanowi podstawę prawną przy rozprawach sądowych. (bip)

W okresie burz piorunowych

SPRAWDZAĆ PIORUNOCHRONY I UZIEMIENIA ANTEN.

Wobec ostatnio rozszalałych burz na terenie całego województwa łódzkiego, oraz w związku z zapowiedzią państwowego instytutu meteorologicznego, że miesiąc czerwiec będzie upalny, oraz że nadciągają chłodne masy oceanicznego opowietrza od zatoki Biskajskiej, skutkiem czego możemy nadal oczekiwać w najbliższym czasie szeregu gwałtownych burz, wyłoniła się konieczność sprawdzenia piorunochronów na domach łódzkich. Jak zapewniają fachowcy, stwierdzili oni podczas sprawdzenia przez nich piorunochronów na domach łódzkich, że nie wszystkie się znajdują

w należyтым porządku. Poza tem również w wielu wypadkach anteny radiowe są niezziemnione w wielu domach, wobec czego grożą ściąganiem uderzeń piorunów w domy. Te wszystkie wady powinny być w najbliższym czasie usunięte, a uszkodzone piorunochrony naprawione, bo mogą spowodować wypadki. Szczególną uwagę należy zwrócić posiadaczom radio—sprzętów, by skontrolowali, czy anteny ich są uziemnione i by w miarę możliwości przystosowali się do powyższych wskazówek. (r)

Spalone fabryki będą odbudowane

PRZY POMOCY RZĄDU I MAGISTRATU.

Rozwój i rozbudowa przemysłu bawełnianego Łodzi, zwłaszcza zaś budowa nowych przedziałów bawełnianych spowodowała poważne zmniejszenie się liczby wolnych lokali fabrycznych. W związku z tem właściciele szeregu spalonych ostatnio fabryk włókienniczych zwrócili się do Magistratu z planami odbudowy spalonych budynków. Między innymi grupa wielkich handlarzy przedczą zwróciła się do Magistratu w sprawie budowy większej przedziałni na 10 tysięcy

wrzecion. Chodzi tu o zwolnienie na wniosek Min. Przem. i Handlu od cła maszyn dla fabryk włókienniczych, które uległy spaleniu, zwłaszcza zaś dla tych, których produkcja cieszyła się ostatnio zbytem zagranicą. Przemysłowcy postulat ten motywują przychylnym stanowiskiem Min. Kwiatkowskiego w innych ośrodkach, zdążając w ten sposób do ułatwienia uruchomienia spalonych fabryk i zatrudnienia bezrobotnych. (E)

Wojewoda Jaszczolt

NIE BOI SIĘ MORSKIEJ CHOROBY.

Wczoraj rano na lotnisko łódzkie przy był w towarzystwie przedstawicieli władz rządowych p. wojewoda Jaszczolt. Na lotnisku znajdował się specjalnie sprowadzony aparat polskiej linii lotniczej, pasażerski Junckers. O godz. 9 rano zegnany przez zebranych na lotnisku reprezentantów władz wojewoda Jaszczolt odleciał samolotem do Warszawy. Powrót wojewody Jaszczolta do Łodzi aeroplanem nastąpi dziś rano po odbiciu z Min. Pracy, Min. Spr. Wewn. oraz Min. Przem. i Handlu, a wreszcie z Wiceprem. Bartlem konferencji w sprawie zatargu

w przemyśle włókienniczym o t. zw. angielską sobotę. (E)

N A S I O N A.

pierwszej jakości, roślin, traw, drzew, tytoni, warzywne i kwiatów oraz narzędzia i przyrządy (ogrodnicze i pszczelne) polecają składy

L. JASINSKI I S. CO

prowadzone od 1870 r.

w ŁĘCZYCY, ul. Poznańska 30

i w ŁODZI ul. Andrzeja 10.

Cenniki rozsyłane są bezpłatnie.

Si vis pacem...

Rola Czerwonego Krzyża w czasie pokoju i przygotowania mobilizacyjne na wypadek wojny

Głównym celem Czerwonego Krzyża jest zorganizowanie wspólnie z czynnikami wojskowymi pomocy sanitarnej dla armji w czasie wojny. By spełnić ten doniosły i odpowiedzialny obowiązek, winien Czerwony Krzyż w czasie pokoju poczynić przygotowania, któreby zapewniły walczącym sprawne i szybkie niesienie pomocy sanitarnej. Fundamentem tej pracy jest opracowanie i przygotowanie planu mobilizacji sanitarnej na wypadek wojny. Znana jest powszechnie impulsywność i hojność naszego społeczeństwa w obliczu bezpośredniego niebezpieczeństwa: jej zawdzięcza w przeważnej mierze Polski Czerwony Krzyż swoje powstanie i wzrost w okresie tworzenia się niepodległego Państwa Polskiego. Z chwilą jednak gdy umilkł huk armat, gdy zaprzestano działań wojennych, szybko zapomniano o zasługach Czerwonego Krzyża i jego zadaniach na przyszłość: zanikły ofiary na ten cel, złożenia grosza na Czerwony Krzyż traktuje się już nie jako obowiązek obywatelski, lecz uciążliwy haracz na jedną z wielu dobroczynnych instytucji. Zresztą są i tacy obywatele których istnienie C. K. w czasie pokoju wydaje się niepotrzebnym, a prace i przygotowanie mob. na wypadek nieszczęścia wojny pojęciem wręcz niedostępnym. Źródła dochodów Czerwonego Krzyża tak są nikłe, że dątosie zagadnienia o znaczeniu ogólnopolskim, wypływające z zadań i celów C. K., zmuszono do szukania pokrycia w dobrowolnych składkach, i dorywczych imprezach, niejednokrotnie nie—liczących z powagą tej na gruncie polskim — narodowej, a zarazem ogólnopolskiej instytucji. Państwa zachodniej Europy w przeważnej części rozwiązały te trudności drogą ustalenia specjalnych opłat, na

rzec Czerwonego Krzyża, zapewniając w ten sposób uzyskanie stałych i pewnych środków niezbędnych dla zrealizowania programu mob. Niestety w Polsce Czerwony Krzyż nie uzyskał dotąd, koniecznych świadczeń w tym zakresie i ciężar sanitarnych przygotowań na wypadek wojny, spoczywa nadal na chwiejnych barkach ofiarności publicznej.

W tych warunkach, jedyną drogą do uzyskania poparcia ze strony społeczeństwa jest umiejętne wykorzystanie przygotowań czynionych na wypadek wojny, dla celów pokojowych. Podnieść należy, że i w tym zakresie C. K. ma wdzięczne przed sobą zadanie i w wielkiej mierze wypełniając braki i niedomagania sanitarne, wśród szerokiej warstw, przyczynić się może do podniesienia zdrowotności publicznej.

W zasadzie przygotowania mobilizacyjne C. K. sprowadzają się do dwu rzeczy: szkolenia wykwalifikowanego personelu sanitarnego niezbędnego w czasie wojny dla obsługi rannego i chorego żołnierza i gromadzenia koniecznych materiałów i urządzeń sanitarnych.

Tworzenie sanitarnych rezerw personalnych z konieczności ograniczyć się musi do szkolenia ludzi, nie podlegających obowiązkowi służby wojskowej, a więc w pierwszym rzędzie kobiet — przez systematyczne prowadzenie kursów i szkół pielęgniarskich. Spełnia przytem Czerwony Krzyż podwójne zadanie, albowiem przygotowanie kadry siostr rezerwy czasu wojennego daje społeczeństwu liczne zastępy kobiet obznajmionych z higieną i pielęgniarstwem tak ważnymi czynnikami życia codziennego. Szkoły o wyższym poziomie nauczania tworzą szeregi inteligentnych pielęgniarek zawodowych, których Polska, dotąd prawie nie posiadała zupełnie.

Kolumny dezynfekcyjne i dezynsekcyjne przy-

gotowane na wypadek wojny również w czasie pokoju, znaleźć mogą szerokie i dobroczynne w skutkach zastosowanie. Ogólnie znane jest nieopisane niechlujstwo naszych małych miasteczek jak również, acz w mniejszym stopniu osiedli wiejskich. Zwłaszcza w pierwszych gęste skupienie ludności przeważnie ubogiej i o nader niskim poziomie kultury sanitarnej, sprzyja szerzeniu się chorób zakaźnych, niejednokrotnie przechodzących w groźne epidemie. Dezynfekcja ogólna po chorobie, jakoteż oczyszczanie z robactwa, mieszkań, pościeli, i odzieży dokonywane przez kolumny dezynfekcyjne C. K. zwłaszcza tam, gdzie miasta, lub gminy nie są w stanie zorganizować tej akcji na własną rękę, miałyby z punktu widzenia zdrowotności publicznej, pierwszorzędne znaczenie.

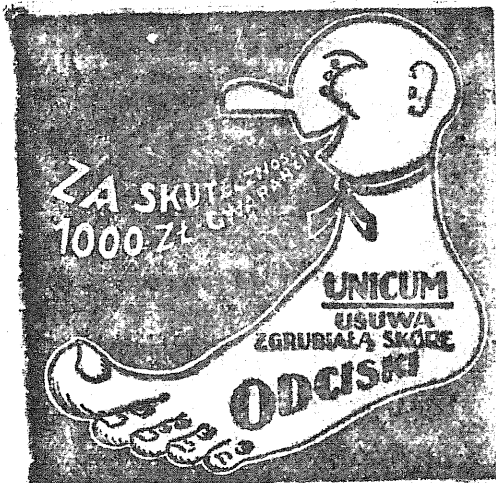
Punkty sanitarno-odżywcze mogłyby zużyć swego inwentarza i personelu dla urządzenia tamich kuchni wzgl. stacji dożywiania dla dzieci. Ambulatorja lekarskie, mogłyby się zająć opieką nad zdrowiem młodzieży szkolnej. Oczywiście są to wszystko luźne projekty, które można by modyfikować zależnie od potrzeb lokalnych, bo wszędzie gdziekolwiek istnieje i działa Czerwony Krzyż, myślą przewodnią jego pracy jest hasło: spieszyć z pomocą bliźniemu.

Czerwony Krzyż przystosowując swe przygotowania sanitarne do potrzeb pokojowych, z jednej strony przekonałby społeczeństwo o konieczności swej pracy pokojowej, z drugiej zaś, niewątpliwie przyniosłby niemałe korzyści ludności i podniósł poziom sanitarny kraju. Dla podolania jednak tym zadaniom potrzebne są bardzo wielkie środki pieniężne wogóle poparcie społeczeństwa a jak dotychczas Polski Czerwony Krzyż liczy zaledwie 30 tys. członków, z których w dodatku wielu uważa pięćdziesiątą składkę roczną za zbyt wysoką.

Dr. J. K.

Uważajcie cierpiących!!

Na odciski polecam najradykałniejszy środek



Również polecam **UNICUM** skutkujący krem przeciw poceniu i odparzaniu nóg, rąk i pach. Ządać w aptekach i składach aptecznych tylko p. n. UNICUM.
Chem. Lab. Br. Jurkiewicz Poznań
Egzystuje r. od 1906 1185

Zastępca L. Andzejewski Łódź, Włodzimierska 32

Skrzynka do listów.

Szanowny Panie Redaktorze!

W numerze „Kurjera Łódzkiego” z dnia 2 czerwca r. za L. 150 ukazała się luźna wzmianka pod tytułem „Dlaczego zostały rozwiązane Rady Miejskie w Zgierzu, Rudzie-Pabjanickiej i Tuszynie”, a miało to nastąpić wskutek chaosu na tle partyjnym, uchylania się w wypełnianiu rozporządzeń władz zwierzchnich i nadużyć.

Co się zaś tyczy Tuszyń, to wszystkie owe zarzuty są jaknajdalej od prawdy, bo to, co zrobiono na terenie tego miasta, w ciągu zaledwie trzech trzech lat, to jest od przemianowania osady na miasto, musiało powstać wśród największej zgody, a nie partyjności, wśród zaufania ogółu do Rady miasta i zachęcanie jej do wytrwania w swych przedsięwzięciach przez uznanie i wdzięczność ze strony większości tutejszego społeczeństwa.

A zrobiono bardzo wiele i to bez zaciągnięcia długów i bez specjalnego obciążenia mieszkańców: wzniesiono rzeźnię i łaźnię podług najnowszych wymagań techniki, urządzono targowicę, wybrukowano większą ilość ulic, gdzie od kilku pokoleń był uniemożliwiony ruch kołowy i pieszy, urządzono park i ogrodzono go murem, zelektryfikowano miasto, urządzono basen dla czerpania wody przez mieszkańców, zalesiono większe obszary w celu

przeszkodzenia przenoszenia się lotnym piaskom na orne grunta i poczyniono wiele jeszcze innych drobniejszych udogodnień.

Może zaledwie kilku wichrzycieli, jak to zwykle bywa, nie zdolnych do czynu lecz gadulstwa i rzucania kalumni na ludzi o subtelniejszym sumieniu i poczuciu obywatelskim, rozgłasza o jakichś nie mających miejsca nadużyciach, a których Władze Zwierzchnie, porucimo wielokrotnych rewizji przez urzędników samorządowych i lustratorów wojewódzkiego nic nie wiedzą.

Ci sami panowie o złej woli słyszeli rok temu zdanie wypowiedziane publicznie przez Starostę Łódzkiego, że Zarząd miasta Tuszyń, który nie w gadaniu lecz w pracy, dokonał prawie z niczego wiele zdumiewających rzeczy, winien świecić przykładem innym miasteczkom na terenie powiatu Łódzkiego, co może zrobić chęć, zgoda i wytrwałość.

W imię więc sprawiedliwości i przysłużenia dobrej sprawie zechce Szanowny Pan Redaktor nie odmówić gościnnego kąciłka w swym poczytnym piśmie dla niniejszego wyjaśnienia.

Z poważaniem
Burmistrz m. Tuszyń
J. Womewicz.

Już czas!

Z doświadczenia wiadomo wszystkim, że masło zimną jest dwa razy droższe, niż latem. Przeworna gospodyni powinna się zabezpieczyć w ten sposób, aby obecnie magazynować masło na zimną. Związek Spółdzielni Mleczarskich Al. Kościuszki 29, wzorem lat ubiegłych przyjmuje zamówienia na zimną i zobowiązuje się przechować masło u siebie.

Gdyby ceny masła spadły, to zamawiający otrzyma odpowiednią bonifikatę.

Telefonujcie Nr. 3-12

Ogród Restauracja „TIVOLI” Przejazd 1, tel. 26-30 (Dom Majstrów Tkackich)

Dziś i dni następnych.

Występy Zespołu Baletowego „MIGNON”

W programie: Tańce klasyczne, charakterystyczne i groteskowe.

KONCERT ORKIESTRY 28 P. S. K.

pod dyr. por. M. LEWINSKIEGO.

Bufet obficie zaopatrzone w nowalje!

Domowe obiady: z 2-ch dań 1 zł 50 gr. z 4-ch dań 3 złote.

Piwa beczkowe specjalnie utrzymane: Pilsner oryginalny (Prazdrój, Anstadta succ.

Oryginalne mineralne wody: Vichy i Bilińska.

Najniższe ceny:

Szybka obsługa.

Szkoła Zgromadzenia Kupców m. Łodzi

ul. Narutowicza №. 68.

Podaję do wiadomości Sz. Rodzicom, iż egzaminy wstępne odbędą się w 2-gim terminie w dniach 14 i 15 czerwca r. b. o godz. 4-ej po poł.

Otwartą zostanie kl. A. dla nieumiejących czytać i pisać.

Czesne w tej klasie wynosić będzie 75 zł, kwartalnie.

Podania do kl. A. podwstępnej, wstępnej i wyższych przyjmuje kancelarja szkoły od dnia dzisiejszego.

Dyrektor: Antoni Idźkowski.

2063-

Czary

Dziś powtórzenie wielkiego świąt. programu!

Tom-Mix

Komedja amerykańska w 2 akt.

Ulubieniec narodu w swej najnowszej kreacji po raz pierwszy w Łodzi, p. t.

„DETEKTYW”

Dramat sensacyjny w 8 aktach.

Nad program.

2051-

Uwaga. Na 1-y seans wszystkie miejsca po 60 gr.

Grand-Kino

Dziś fascynująca premiera

Monte-Carlo

Na est. radzie.

Wielki dramat w 10 aktach, w roli głównej uroczą

Betty Balfour

Oryginalne zdjęcia ruletki w Monte-Carlo. Przeciana wyjątkowa.

Bronisław Bronowski

fenomenalna śpiewaczka operowa — R. KONOWNA młodoletnia tancerka.

najlepszy satyryk humorysta!

Helena Felińska

2095-

Podwaliną każdego człowieka są zdrowe nogi

Bandaż „ELASTA”

opatentowany na Rzeczypospolitą, za P. 17365. 1107 | 26.N. P.

reczy skutecznie w ciągu nawet kilku miesięcy żylaki, gruczoły, opuchnięte, otuszczone nogi zapalenie stawów, zastój krwi w żyłach, reumatycznie wysadzone kości, jest konieczny po wyjęciu nogi lub ręki z gipsu, po wywichnięciu nogi ze stawów. Uznany przez Sz. pp. lekarzy chirurgów i ginekologów za doskonały. Idealny zarys pod bandażem „ELASTA” zyska każda niekształtna noga w krótkim czasie.

Pasy przepuklinowe

w wyborowym gatunku, specjalnie dopasowane, zapomocą których usuwa się największe i najbardziej zastarzałe przepukliny.

Pasy na przepuklinę pępkową
Pasy brzuszne damskie

pooperacyjne, nerkowe, na obwisłość i dla osób bardzo otyłych

Opaski brzuszne damskie

z patentowanego bandaża „ELASTA” do noszenia w ciąży i po ciąży.

Napleczniki-prostotrzymacze
Wkładki na płaskie stopy

Suspensjerja wszelkiego rodzaju wykonywa pracownia ortopedyczna St. Lewińskiego Łódź, ul. Nawrot 38a.

Tyloletnią praktyką zdobyłem wiedzę techniczną tak, że każdy przedmiot, nabyty w mojej pracowni, daje pełną gwarancję odpowiedzialności i osowania.



Do wszystkich matek

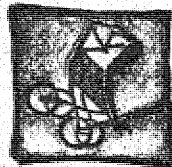
Używajcie dla dzieci tylko puder „BOBO” marki „GLOBUS”

nagrodzony

złotym medalem

usuwa swędzenie, zaczerwienienie i stan zapalny skóry.

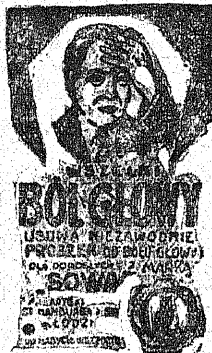
1441-50



Wózki dziecięce, łóżka metalowe, materace do meblowych łóżek, „Patent” Najdogodniej najtaniej w składzie fabryki

„Dobropol”

Piotrkowska 73 w podwórzu. 1579



Hel-Kuźnica:

najzdrowsza miejscowość całego wybrzeża. Pensjonat kuchnia warszawska, dancing, radio, pokoje z widokiem na morze. Ceny przystępne. Zgłoszenia Szydarowska Puck, wille własna 2570-10

DYREKCJA

8. Wyższej Szkoły Realnej

przy ul. Prez. Narutowicza 58

podaje do wiadomości, iż egzaminy wstępne do wszystkich klas odbędą się w dniach 14, 15, 17, 18 czerwca r. b.

Początek egzaminów dnia 14 czerwca o godz. 4-ej pp. Kancelarja szkoły od 8-ej do 2-ej codziennie przyjmuje podania i udziela bliższych informacji

1905-

Dyr. K. Wiśniewski.

Reformackie pigułki z marką Zakonnik

znane od 1602 roku.

Reguluje żołądek, chronią od reumatyzmu, cierpienia wątroby, nadmiernej otyłości, artrytyzmu, uderzeń krwi do głowy usmierzają moroidy, czyścą krew i przy skłonnościach do obstrukcji są łagodnym środkiem przeczyszczającym. — Użycie 1 do 2 pigulek na noc

Cena puł, Zł. 1,55 wyrobu apteki

Karczewski, Tuszyński, Warszawa Trębacka 4. Ządać w aptekach i składkach z „Zakonnikiem” 1583-



Zakład zegarmistrzowski Jan Chmiel

1574

Piotrkowska 100,

przyjmuje wszelkie reperacje precyzyjnych zegarków oraz zegarów wieżowych, elektrycznych, kontrolnych, fabrycznych

Szybkie i solidne wykonywanie gwarancja.

P. S. Przyjmuje się również roboty jubilerskie.

Wszelką biżuterję i zegary na taty.

W żadnej rodzinie nie powinien brakować 1787-

Aparat-Fotograficzny

Zamówienia za pobraniem pocztowym w składzie przyborów fotograficznych

Alfreda Pippel

Łódź. Nawrot 2, po cenach następujących:

| rozmiary. Złoty | 4 i pół x 6 | 6 x 9 | 9 x 12 | Rollfilm ap. |
|-----------------|-------------|--------|--------|-------------------|
| | 19.55 | 72.— | 31.50 | 6 x 9 6 1/2 x 11 |
| | 20.70 | 81.— | 77.55 | 51 75 92.25 |
| | 27.00 | 90.— | 81.— | |
| | | 121.50 | 103.50 | Magazyn ap. |
| | | 150.— | 129.60 | 4 i pół x 6 6 x 9 |
| | | | 198.— | 20 70 58.80 |

Aparat 4 i pół x 6 komplet z przyborami Zł. 59,25.

PORADNIK DLA KUPUJĄCYCH.

Nr. 3.

ZAKŁAD ORTOPEDYCZNY:

Pasy przepukinowe i paski brzuszne
Lewiński, Nawrot 38.

ZAKŁADY KAMIENIARSKIE:

Al. Klim, Brzezińska 114.

SKLEP ZEGARNICZY I JUBILERSKI:

Jan Placek, Brzezińska 10 telefon 50-17.

ŚLUSARNIE MECHANICZNE:

J. Jabłoński, Piotrkowska 257.

SKLEPY SPOŻYWCZE.

Jokieli, Przędzalniana 17.

Żywiecka, Emilji 52.

Kmieciński, Kilińskiego 178.

A. Józwiak, Franciszkańska 10

Fr. Kępa, Wólczajska 141.

Stępiński, Rzgowska 11.

CUKIERNIE:

Nowacki, cuk. „Świtezianka”, Piotrkowska 189.

ZAKŁADY KOWALSKIE:

Dembowski P. Kilińskiego 32

Krzczkowski, Ogrodowa 9.

Kurczewski, Zgierska 59.

Oskar Pietsch i S-ka, Wólczajska 109.

Nawrocki, Pomorska 94

Zasada, Radwańska 1.

SKLEPY KOLONJALNE:

Pałczyńska, Andrzeja 48.

Sworzyńska, Rokicińska 11.

W. Górski, Miedziana 22.

SKŁADY APTECZNE:

Turski, Napiórkowskiego 42.

CHEMICZNE PRALNIE I FARBNIARNE:

Durczyński, Brzezińska 5. Filja, Pomorska 29.

SKŁAD TRUMIEN:

Buczkowski, Kościelna 5.

SKLEPY CHEMICZNE - MASARNIE:

Stamirowski, Grabowa 21.

Szczepaniak Rzgowska 12.

PIWIARNIE:

Gawroński Kilińskiego 197

Gorzowski, Marysińska 24

Buda, Zgierska 79.

St. Fraszczyński, Główna 34.

Szubert, Emilji 4.

Nyga, Rzgowska 1.

K. Mikoszerski, Katna 5b.

WYTWÓRNIĘ OBUWIA:

Uznański, Kilińskiego 176.

Połowski, Oblegarska 5.

„MAGAZYN MEBLI”

1435-

Zjednoczonych Stolarzy i Tapicerów

Spółdz. z ogr. odp. w ŁODZI, Narutowicza 45. Tel. 60-02.

Posiada na składzie kompletne urządzenia mieszkań od najskromniejszych do luksusowych jako to: urządzenie pokoi sypialnych, stołowych, gabinetów, salonów, kuchni, meble klubowe, biurowe, żyrandole, ample, obrazy i t. p. — jak również przyjmuje wszelkie zamówienia w zakresie wewnętrznej architektury.

Z A R Z A D.

Bank Rzemieślników Łódzkich

Spółdzielnia z ogr. odp.

Kilińskiego 123, (gmach T-wa Rzemieślniczego „Resursa”

— — przyjmuje — —

Wkłady oszczędnościowe

od jednego złotego za oprocentowaniem, terminowe i na każde żądanie oraz zapisy na udziałowców Banku.

Złatwia wszelkie operacje bankowe.

1561-

Szkoła Handlowa

1879

Łódzkiego Tow. Szerzenia Wiedzy Handl.
(ul. Gdańska 45, tel. 40-20).

Egzaminy do wszystkich klas rozpoczyna się dnia 7 czerwca r. b. Do klasy 1 specjalnej przyjmuje się każdy. datów na zasadzie świadectwa z ukończenia 7 oddziałów szkoły powszechnej (lub 5-eh klas gimn.) bez egzaminów i wyjątkowo na zasadzie świadectwa z 6-ciu oddziałów szkoły powszechnej na podstawie egzaminów.

Podania z załączeniem metyki, świadectwa szkolnego i świadectwa szczepienia ospy przyjmuje kancelaria Szkoły codziennie od godz. 8—13-ej.

Dyrektor (—) Marjusz Szarkowski

Dyrekcja Gimnazjum Męskiego

Aleksego Zimowskiego

w Łodzi, ul. Boczna 5,

Podaje do wiadomości, że egzaminy wstępne odbędą się dnia 24 i 25 maja oraz 14 i 15 czerwca b. r.

Podaje do wiadomości, że egzaminy wstępne przyjmują: 1755-

Na sezon letni!

Wytwórnia

Wykwintnego Obuwia

J. Kowalczyka

ul. Ceglarniana 25,

tel. 59-22. 2023-

Poleca wielki wybór obuwia damskiego, męskiego i dziecięcego. — Ceny przystępne.

Obuwie mniej modnych fasjonów poczynając od 15 zł

Inowrocław,

ul. Toruńska 4. Zakład leczniczy pod „Płastem” otwarty cały rok na przeszło 100 osób. Kąpiele solankowe ługowe gazowe, elektryczne, parowe, kąpiele do owonów, Hydro i elektroterapia, masaż i lampy kwarcowa i Sella. Leczenie artretyzmu, reumatyzmu, wadliwej przemiany materii, chorób nerwowych, kobiecych i rekonwalescentów. Stała opieka lekarska. Informacje Warszawa telefon: 7-57. 45-73. 1881-3

Użytki gruntownie udzielają na skrzypcach, fortepianie mandolinie i gitarze oraz technice muzycznej. Amatorom systematycznym. Instrukcyjnym na miejscu. Złotych 23-24

BANK

53-

Przemysłowców Łódzkich

Spółdzielnia z ogr. odp.

Rok założenia 1881.

Ewangelicka Nr. 15.

przyjmuje z oprocentowaniem:

Wkłady oszczędnościowe w Złotyeh z wymówieniem i na każde żądanie.

Wkłady oszczędnościowe w Dolarach innych walutach obcych, zwrotne w Dolarach i t. p.

Złatwia wszelkie operacje bankowe

Bank Dewizowy.

Wynajem kasetek stalowych (Safes)

Gimnazjum Zeńskie

1061-

M. Hansenówny

ul. Piotrkowska № 209.

Egzaminy wstępne do wszystkich klas systemem lekcyjnym odbywają się w dalszym ciągu.

Zapisy przyjmuje kancelaria gimnazjum codziennie od godz. 8—2 po poł. 1961

Do wynajęcia tylko dla chrześcijan

SALA

na ul. Podleśnej № 4, (III piętro)

Wiadomość u W. Bügel, Podleśna № 4, III piętro.

Zakład tapicersko-dekoracyjny, fabryka i magazyn mebli

W. ŁUCZAK

Ł O D Z,

Zamenhofs 2, (Rozwadowska) Tel. 14-25.

Filja Piotrkowska 102, Tel. 14-17

Fabryka mebli Piotrkowska 104, Tel. 45-87.

Kompletne urządzenia pokoi od najskromniejszych do najwykwintniejszych, oraz sprzedaż dywanów, firanek pokryć meblowych, 60861

ORZECZENIE NAUKOWE.

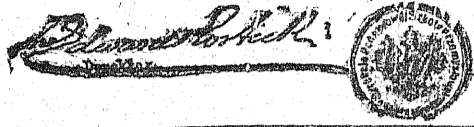
Seisia badania wykazaly, ze

BIBULKI I GILZY DO PAPIEROSÓW

„ALTESSE” i „MOKKA”

z fabryki Altesse Wisla S. A w Kralowie dorównują smakiem i jakością najlepszym francuskim.

1917-



Prófkosy i Kierowcy
Pracowni obsługi analitycznej

Cheesz kupić

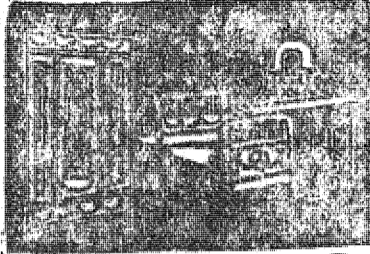
1105

MEBLE

wytworne, trwałe, na najdogodniejszych warunkach

Wstap do firmy

Markowicz i Nasielski Piotrkowska 6.



Państw. Szkoła Włókiennicza w Łodzi

przyjmuje zapis na kurs i wydziałów: przedzalniczego, tkackiego, farbiarsko-wykończalniczego i mechanicznego

a) bez egzaminu wstępnego

kandydatów, posiadających świadectwa ukończenia 5-lu lub 6-lu klas szkoły średniej ogólnokształcącej;

b) z egzaminem sprawdzających z języka polskiego, matematyki i rysunków odręcznych kandydatów, posiadających świadectwa ukończenia 4 klas szkoły średniej ogólnokształcącej albo 7 klas szkoły powszechnej

Informacji udziela: Kancelarja Szkoły, Zeromskiego 145. w godz. urzędowych.

Gimnazjum

R. Tomaszewskiego

Ogrodowa 26

Telefon 33-35

Egzaminy wstępne odbędą się

w dniu 10 czerwca r. b.

P. T.

Niniejszym mamy zaszczyt zawiadomić Sz. odbiorców, że obniżyliamy ceny pokosiu znanego ze swej docroci, który zawsze posiadamy na składzie.

Z poważaniem

Ojczarna i Pokostownia

Władysław Szymkowski i S-ka

Łódź, ul. Nawrot № 74.

3214-

Zadajcie gilzy! - „WENECJA”

z podwójną filtrowaną wata które wyrabiane są z francuskiej bibulki „ABADIE”

-5260

Do nabycia wszędzie.

Do nabycia wszędzie.

Seminarjum nauczycielskie z prawami państw.

Heleny Cholewickiej

Piotrkowska № 120.

Zapisy nowowstępujących codziennie od 9-5-ej.

Egzaminy wstępne rozpoczną się dnia 18 czerwca r. b.

Córki urzędników państwowych, kolejarzy i tramwajarzy opłacają tylko 15 złotych miesięcznie

188-

Tylko Górny Rynek Rzgowska 2 1467-

mieści się MEBLI

Tylko na Górnym Rynku

ul. Rzgowska 2, jest obecnie Najtańsze źródło Mebli F. Nasielski, tel. 43-08, — Rzgowska Nr. 2. Długoletnia gwarancja. Ceny minimalne. Długoterminowe kredyty

B. RUSKA

długoletnia nauczycielka

uczelnia lekcyj, pisanie na maszynie, różnych i najnowszych systemów z dokładnym objaśnieniem konstrukcji i hektografii. Udziela również lekcji buchalterji, arytmetyki handlowej i korespondencji

Łódź ul. Kilińskiego (Widzewska) № 29, m. 8, obok poczty. 2480-

Szkoło okienne!

ornamentowe, surowe, matowe oraz zklejanie budowli; diamenty i rzeźbiona szkła poleca po cenach niskich.

J. Olejniczak, Główna Nr. 14.

UWAGA: Szkoła inspektowa w wielkim wyborze. 927

Dwobieżne ogłoszenia

Sprzedaż.

A.A. Kupuje i sprzedaje różne meble, dywany, futra, garderobę, maszynę do szycia oraz samowary. Placę najlepsze ceny Gdańska (Długa) 44. frontowy skład mebli. 2898-3

Obuwie trwałe, zgrabne, na raty tanio „Kredyt” Nawrot № 15, 1 p. 5022-4

Wielozębny mekka, letnie trykoty, szelki, skarpetki, rękawiczki, rękawiczki, parasolki, wszelkie galanterje wyborową poleca Sklep Marji Czempik. Łódź, Główna 17. 3142-2

Skóry, kopyta, prawidła, wszelkie przybory szewskie Śienkiewicza 25. Zgierska 7. 5194-5

Sklep z pokojem do sprzedaży ul. Grabowa Nr. 31. 3184-2

Karuzel do sprzedania w biegu, Wład. Cieszyńska 8, m. 11, obok parku Wenecja. 5210-2

Do sprzedania na dogodnych warunkach 14 morg pszennej ziemi w tem 2 morgi laki przy rzece. Wład. Konstantynów p. Łódź Długa 16. 3316-2

Dom murowany pokój, kachla przedsiemek, komórki, drzewa owocowe pod tem plac 4500 łokci kw. do sprzedania Mieszkanie woine Cegiela a Stokli Ossowski. 3744-2

Sprzedam sklep z warsztatem szewskim, maszynę, latkoma w dobrym stanie niedrogo ul. Płocka 26, m. 8. 5246-2

Dom murowany 14 mieszkań sklep i pokój wolne, sprzedam niedrogo ze sklepem ul. Promyka № 3, ost. przystanek tramw. № 3, Wład. na m. ejseu. 3152-2

Do sprzedania cwiert domu przy Rokicińskiej 31 za 2700 oraz sklep z trzema pokojami do odstąpienia Wład. Przedzalnina 42 Nowakowski. 5118-2

Okazja Agregator do oświetlenia prawie nowy sprzedam Łódź. Andrzej 14. 5135-2

Sklep spożywczy sprzedam lub zamienię na mieszkanie jedno lub pół tej z kuchnią. Napiórkowskiego 36, Kozielewska. 5262-5

Posady i prace.

załatow. auc.

Chłopiec do lat 16 na praktykę do zakładu blacharskiego może się zgłosić Piotrkowska № 188. 5230-2

Chłopiec nie młodszj jak 17 lat może się zgłosić Skład Apteczny ul. Główna 52. 5224-3

Zdolna panna do krawcowej potrzebna Piotrkowska 87, m. 20. 5164-1

Ogrodnik potrzebny od zaraz samotny. Piotrkowska 116, Cebula.

Cerowaczki filcarki wykwalifikowane potrzebne Andrzeja 31. III p front pr. strona.

Poszukuje inteligentnej osoby z gotówką lub lokalem do tytoniowego interesu Kilińskie do 83-2. 5248-2

potrzebne s. lidna służąca z gotowaniem do niedźszego gospodarstwa chrześcijańskiego. Zgl. się ze świadectwami lub rekomendacjami od 7 czerwca b. r. ul. Nawrot 25, m. 18. pr. of. od 5-6. 3252-5

Lokale i mieszkania.

Letnie mieszkania 1, 2 i 3 pokoje do wynajęcia 6 km od przystanku tramwaju, Łódźkich 10 min. do lasu Łąglewniki. Blizsze szczegóły Targowa 1. m. 6. 3180-2

Są do wynajęcia letniska w pięknym położeniu i zarazem do wydzierżawienia sadu i pół morgi truskarek w lasie Chelmach, gmina Łąglewniki. Dojeżdża się zgierskim tramwajem do przystanku tramwajowego Adelmówek, Wiadość u właściciela wili Romana Szuttenbacha 3204-2

Cechocinek pensjonat „Ormazd” M. Adamowej w centrum zd. ołowskiego, poleca słoneczne pokoje całkowicie odnowione. Kuchnia wyborowa obfita djetyczna, ceny od zł. 11. 1621-10

Lokal wraz z szopą do wynajęcia nadający się na różne warsztaty Wład. u gospodarza. Nowo-Zarzewska 55. 5143-2

Lokalu nadającego się na sklep wraz z mieszkaniem w Górnej dzielnicy miasta poszukuje Oferty sub „Gotówka” do adm. pisma. 3220-2

Różne.

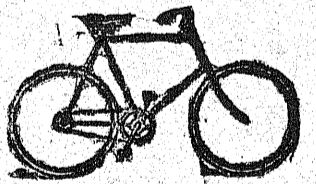
kuszerka Pipikowa przyjmuje zamówienia pań, oraz masaże. Piotrkowska 152. 2352-3

Rowery

części i gumy w dużym wyborze polecają B-cia Krzemiński Piotrkowska 178, 3254

Poszukuje

2 lub 5 pokoje z kuchnią z wygodami w solidnym domu Oferly pod 2000-3000 Wład. do Rozwoju lub tel. 52-52 codz. prócz świąt od 11-2 po pol. 5260-1



Rowery angielskie i francuskie

marki „Luoqsor” oraz części rowerowe nabyć można w firmie „Dobropol” Piotrkowska 75. Na dogodnych warunkach. Warsztat reperacyjny oraz lakierniczy. 2019



CENA OGŁOSZEN: Przed tekstem 50 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr.; zвычайnie 7 gr., wśród drobnych 10 i nekrologi 30 gr. komunikaty 25 gr. za wiersz milimetry lub jego miejsca. Drobne ogłoszenia bezterminowe 5 gr. za wyraz; duże litery 50 gr.; najmniejsze ogłoszenie 50 gr. Drobne ponad 20 wyrazów — wyraz 10 gr. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagr. 100 proc. Stronica przed tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem na 10 łamów. Akcydensowe i fantazyjne ogłoszenia 50 proc. drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 7-j w., po 7-ej 50 proc. drożej. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyzka obowiązuje już przedtem przyjęte ogłoszenia bez uprzedniego zawiadomienia. „Rozwój” można zamawiać w Zgiersku u p. Dacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa, w Warszawie Bracka 5 (Int. Prasowa Polska), w Krakowie Rynek A.-B. (Księgarnia Krzyżanowski), w Kowiu Sadowa 4 (Wołyńska Agencja Prasowa). Adres w poradniku dziennie 1,50; miesięcznie — 30 zł. Artykuły specjalne 60 gr. milimetr.

„Rozwój“

NASZ DODATEK ILUSTROWANY

NIEDZIELA, 5 CZERWCA 1927 R.

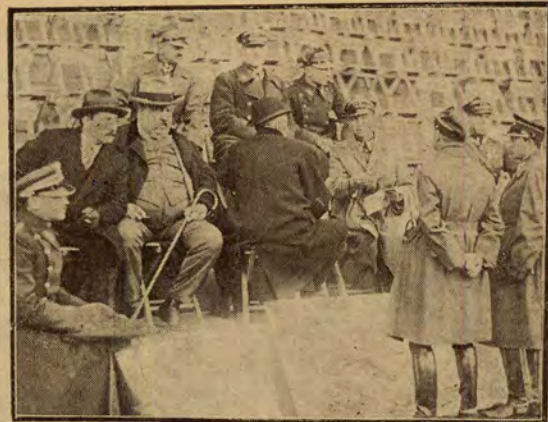
Z konkursów hippicznych w Warszawie



W dn. 27.V. rozpoczęły się międzynarodowe zawody hippiczne, zdjęcie przedstawia ogólny widok trybun.



Puchar Narodów, nagroda imienia Prezydenta Rzeczypospolitej na konkursach hippicznych w Warszawie.



Komitet zawodów hippicznych ustala szczegóły programowe.



Marszałek Piłsudski w rozmowie z p. Mościcką na Międzynarodowych zawodach hippicznych.



Pierwsze spotkanie uczestników międzynarodowych zawodów hippicznych w sali konferencyjnej M. S. Wojskowych. Zdjęcie przedstawia grupę oficerów zagranicznych i polskich.



Megafony umieszczone na drzewie dla podawania wyników.



Por. Rojcewicz na włach „Black Boy”.



Attachés wojskowi na trybunie w czasie zawodów. Grupa oficerów zagranicznych przed rozpoczęciem zawodów hippicznych.

Z pobytu J. E. ks. d-ra Hlonda w Krotoszynie



Powitanie na granicy powiatu w Wolni przez chłopca wiejskiego.



Powitanie przed Ratuszem w Krotoszynie.

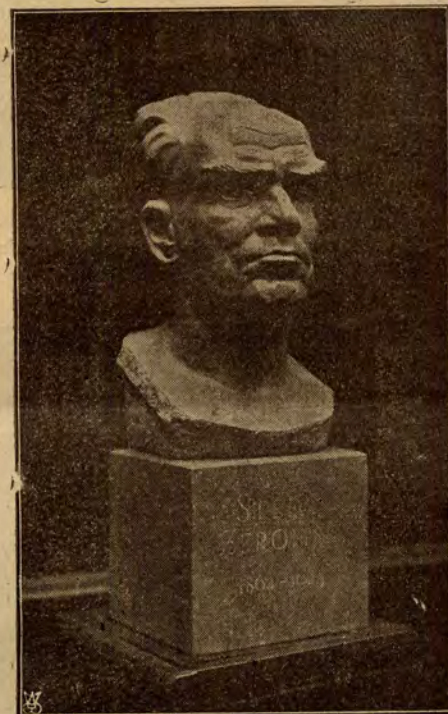
Z życia garnizonu w Stryju



Polkowski Antoni. Chrystus (drzewo).



Defilada 6 p. s. p. przed d-cą garnizonu i władzami. X D-ca garnizonu plk. Skokowski, XX Prez. Sądu dr. M. Misiński, XXX ks. prałat Cisko, vicemarszałek powiatu. U dołu: D-ca 6 p. s. p. plk. Skokowski w gronie żołnierzy podczas obiadu w dniu święta pułkowego.



Trzcńska - Kamińska. Żeromski.



Vera Tolstoj, wnuczka wielkiego pisarza rosyjskiego, gwiazdą filmową.



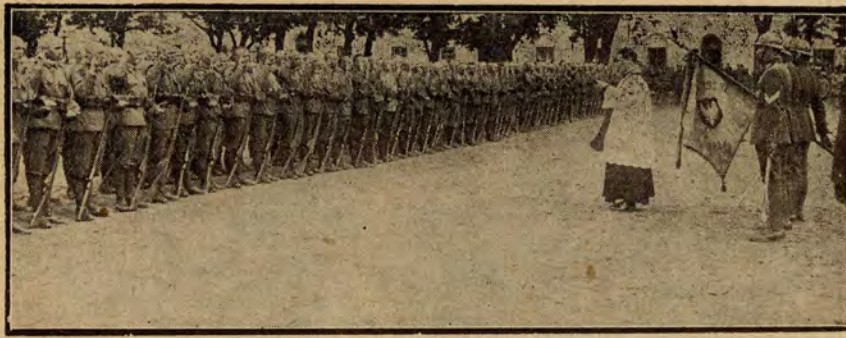
Pierrotka — obraz olejny art. - mal. Kaweckiego.



Ahmed Zogu, proklamowany królem Albanji.



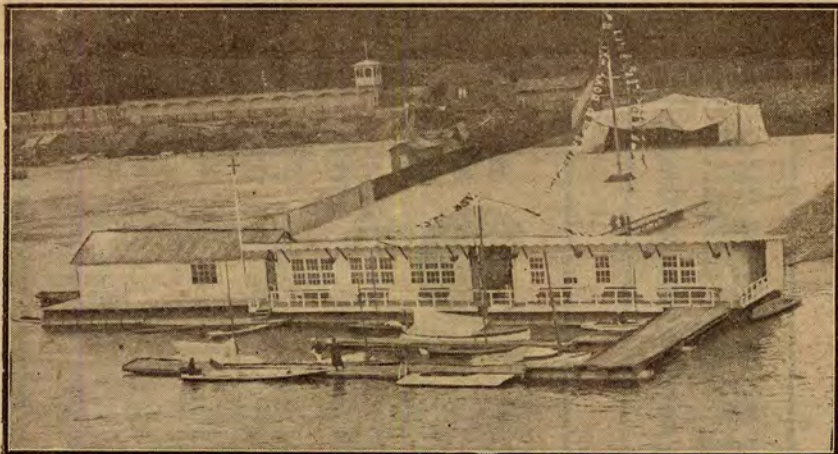
W końcu maja wycieczka rolników finlandzkich była na audjencji u Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, poczem zwiedziła Zamek. Zdjęcie przedstawia uczestników wycieczki na tarasie zamkowym.



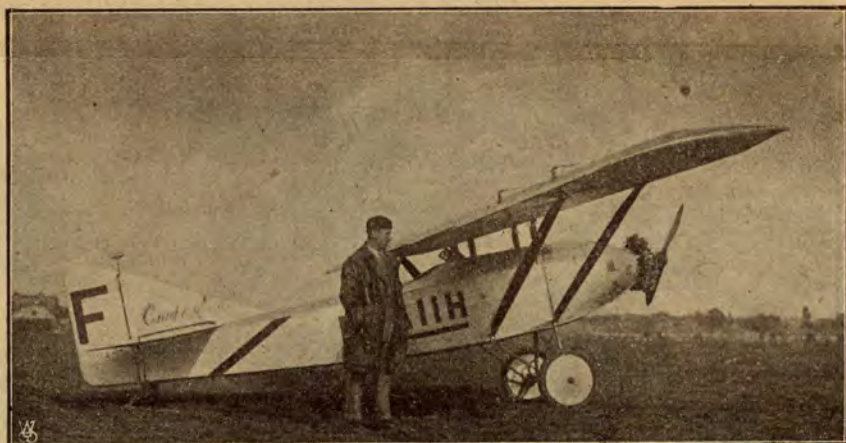
Zaprzysiężenie rekrutów w Cytadeli w 21 p. p., które odbyło się w dniu 26.V.



Wycieczka dziennikarzy polskich zwiedza światowej sławy zakłady Skoda w Pilźnie.



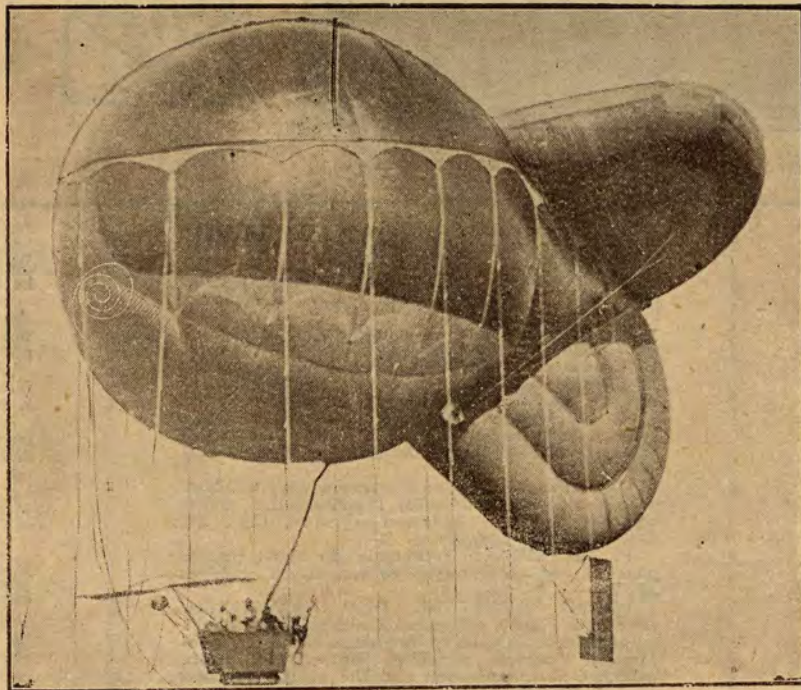
Dnia 26.V. nastąpiło uroczyste otwarcie przystani Jacht-Klubu w obecności Prezydenta Rzplitej. Nasze zdjęcie przedstawia widok przystani z podniesioną flagą.



Przybył do Warszawy z Paryża przez Berlin lotnik francuski Thoret. Jego małej aparat posiada motor zaledwie o sile 40 H. P.



Demonstracja wynalazku chodzenia po wodzie przez p. Świderskiego. Zdjęcie przedstawia p. Świderskiego na brzegu Wisły przed wejściem do wody.



Olbrzymi włoski balon obserwacyjny.



Strój gwardji Papieskiej utrzymał się do dziś dnia takim, jakim go zaprojektował przed setkami lat Michał Archaniol.



W końcu maja 1 pułk Szwoleżerów urządził t. zw. „Wesołą Paradę”, z której dochód przeznaczony został na cele kulturalno - oświatowe w wojsku. Zdjęcie przedstawia konkursy zręczności. Dwa takie konkursy widzimy na naszych fotografiach.



Wycieczka polskich harcerzy, która odbywa podróż naokoło świata na samochodzie „Ford”. Przy nim stoją harcerze: Jeliński i Smosarski, oraz przedstawiciele kolonji w Algierze.



Nowy typ czołgu bojowego, posiadany przez Armię Angielską.



Otwarcie sezonu kolarskiego na Dynasach. Zdjęcie przedstawia fragment defilady dzieci.

NAJLEPSZE KSIĄŻKI!
 ŻĄDAĆ BEZPŁ. PROSPEKTÓW. WARSZ. KREDYTOWA 1.

NAPISZ DO MNIE!



Jeżeli Ci brak energii, równowagi, jeżeli cierpisz moralnie i nie znasz wyjścia, napisz do mnie psychografologa Szyllera - Szkolnika, autora prac naukowych, redaktora pisma „Swit”. Wiedza tajemna. Nadeślij charakter pisma swój, lub zainteresowanej osoby, zakomunikuj imię, rok i miesiąc urodzenia, otrzymasz odemnie szczegółową analizę charakteru, określenie zalet, wad, zdolności i przeznaczenia, jak również odpowiedzi na szczerze zadane pytania. Los Twój zależy nie tylko od Twoich zdolności i czynów, lecz i od ludzi, z którymi się łączysz! Nie licz się z tym, co ludzie źli i głupi mówią i piszą o mnie, gdyż ludzie nigdy osobście mnie nie znali i nie korzystali z moich rad, lecz węd pod uwagę posiadane przezemnie protokoły i odczyty Towarzystw Naukowych Warszawy, najwybitniejszych powag świata lekarskiego i poważnej prasy. Wszystkim Czytelnikom „Naszego Dodatku Ilustrowanego” analizę wysyłam zamiast zł. 5.—, tylko za 2 zł. Osobście przyjmuję od godz. 12—2 i 3—7 wiecz. Adresuj do mnie: Warszawa, Szyller-Szkolnik, Redakcja „Swit”, ul. Piękna 25.

Zeszyt pisma „Swit” Wiedza Tajemna, oraz katalog niezwykle ciekawej treści książek, wysyłam gratis, na przesyłkę załączyc znaczek pocztowy. Niniejsze ogłoszenie wyciąć i załączyć do listu.

WIEDZA DLA WSZYSTKICH!

Wszystkim czytelnikom „Naszego Dodatku Ilustrowanego” do każdej zamówionej książki dodajemy drugą, ciekawą i pożyteczną książkę darmo. Zamiasł jednej — dwie, dwóch — cztery i t. d.

SZYLLER-SZKOLNIK: „Hypnotyzm! Sugestja! Telepatja!”, „Siła nasza wewnątrz nas”. Czy chcesz być silnym, energicznym? Chcesz, aby inni ulegali twojej woli? Chcesz władać wielką tajemniczą siłą? Podręcznik słynnego hypnotyzera Szyllera-Szkolnika. Zawiera 98 rozdziałów: Historia hypnotyzmu. Jakim powinien być hypnotyzer. Jakim powinno być medium. Magnetyczny rozwój oczu. Autosugestja. Wpływ hypnotyzera na medium. Uspienie medium. Sugestja podczas snu. Sugestja na jawie. Obudzenie medium. Odgadywanie myśli. Powodzenie w miłości. Leczenie wszelkich nasłogów. Zł. 7.—, W pięknej nocej oprawie Zł. 10.—.

SZYLLER-SZKOLNIK: „Praktyczny podręcznik chiromancji, fizjognomiki, frenologii, astrologji. Najpewniejszy sposób poznania siebie i innych”. Wykwintne wydanie w pięknej płóciennej, złotem literami ozdobnej oprawie, z portretem autora i wielu ilustracjami w tekście. Bez oprawy Zł. 4.—, w oprawie Zł. 7.—.

SZYLLER-SZKOLNIK: „Zwycięstwo w miłości”. Jak zdobyć miłość ukochanej osoby. Czary, amulety i talizmany starożytności i wieków średnich. Cenne wskazówki, rady i uwagi. Zł. 2.—.

DR. A. BLUMENFELD: „Nowoczesne badania i leczenie choroby kiłowej”. Zł. 1.—.

PROF. WETERYNARJI HENRYK SZMIDT: „Nasz weterynarz”. Wielki podręcznik dla wszystkich. W 9-ciu rozdziałach ze 100 rycinami. Uczy

hodowli, rozpoznania, zapobiegania i leczenia wszelkich chorób: koni, bydła, owiec, świń, kóz, psów, kotów i wszelkiego drobiu. Cena tylko Zł. 7.—.

DR. HROMUS: „Zielnik lekarski”. Opis ziół leczniczych i sposobów ich zastosowania. Z tablicami i ilustracjami. Zł. 3.—.

SZYLLER-SZKOLNIK: „Mnemonic”. Mistrzostwo pamięci. Sztuka wyrobienia doskonałej pamięci. Usuwanie roztrągnięcia, spotęgowanie woli, przewyżczanie lenistwa, wzmacnianie zdolności umysłowych. Podręcznik praktyczny. Zł. 2.—.

PR. BILINSKI: „Błędy językowe”. Niezbędna książka dla Polaków i nie Polaków, dążących do poprawnego i bezbłędnego mówienia i pisania po polsku. Zł. 1.50.

DR. ZAŁUSKI: „Słownik wyrazów obcych”. Niezbędne w życiu społecznym i politycznym. 15.000 wyrazów obcych z podaniem wymowy. Cena Zł. 4.—, w mocnej oprawie zł. 5.—.

P. ZYCHOWSKI: Podręcznik do nauki pisania podań i pism urzędowych 80 rozmaitych wzorów. Zł. 2.—.

POLSKI SEKRETARZ DLA WSZYSTKICH. „Poradnik i wzór prowadzenia niezbędnych ksiąg z wyjaśnieniem sposobu prowadzenia buchalterji, informacji i wzorów wszelkich listów, ofert, próśb, ogłoszeń, skarg sądowych etc. Dla użytku gospodarza, rzemieślnika i kupca. Zł. 2.—.

ARTYSTOM, AMATOROM I MIŁOŚNIKOM SCENY „ESTRADA” wielki zbiór monologów, żartów, satyr, aktualności, piosenek, dowcipów i anegdotek najwybitniejszych autorów. Repertuar artystów: Gerasińskiego, Toma, Urszteina, Jastrzębca, Hanusza, Rapackiego, Strońskiej, Madziarówny i wielu innych. Całkowity repertuar teatrów „Miraż”, Zł. 5.—.

SZYLLER-SZKOLNIK: „Kobieta i kobietka”. „Czarny Kot”, „Qui Pro Quo”. Serja 10 tomów. Myśli, uwagi i aforyzmy o kobiecie. Chcesz poznać kobietę, przeczytaj „Kobietę i kobietkę”. Zł. 1.50.

M. ROŚCISZEWSKI: „Dobry ton”. Jak się zachować w towarzystwie. Szkoła pożycia z ludźmi wszelkich stanów, stosunkach poufalitych i ceremonialnych. Zł. 1.—.

A. ŻBIKOWSKI: „Słownik wyrazów obcych”. Niezbędnych w życiu społecznym i politycznym. Z podaniem wymowy. Zł. 1.50.

DR. S. BREJER: „Wielki lekarz domowy”. Nauka o zdrowiu. Przyczyny, objawy i leczenie wszelkich chorób zwykłych, domowymi środkami, trawami i sposobami medycznymi. Mnóstwo ilustracji i rycin. Cenne wskazówki, jak zachować młodość, piękność i zdrowie. Wielka księga w bogatej, płóciennej oprawie. Cena Zł. 10.—.

OTTO MULLER: „Najnowszy lekarz domowy”. Najbogatszy zbiór udoskonalonych starych i nowych środków domowych przyrodolecznych na wszelkie choroby. 550 cennych porad ilustr. Zł. 1.50.

DR. WYROBEK: „Choroby weneryczne”. Sposoby leczenia. Zapobiegania. Wielka księga. Mnóstwo ilustracji. Zł. 5.—.

DR. JONDELOWITZ: „Poradnik lekarski dla mężczyzn i kobiet”. Choroby weneryczne. Zapobieganie. Leczenie. Zł. 1.—.

Wydawnictwo i Redakcja „SWIT”

Warszawa, Piękna 25, m. 12.

Konto P. K. O. 12454.

Ogłoszenie wyciąć i dołączyć do listu.